Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

W numerze: Dodatek ilustrowany ŚWIAT

Rok IV Nr 202 (1223) P Wydanie A B C — Poznań, niedziela 25 lipca 1948 r. — Cena 10 zł

Otwarcie Wystawy Ziem Odzyskanych

Moment przecięcia wstęgi przez Prezydenta R. P. Bolesł. Bieruta

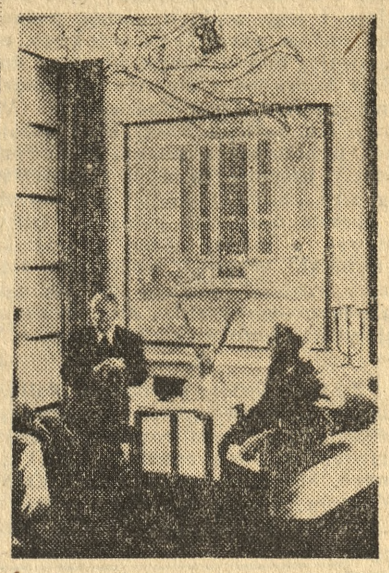

Fragment wnętrza pawilonu „Czytelnika" na Wystawie Wrocławskiej

Fot. Ag. Ilustr. „API"

Dostawy żywności dla Berlina zachodniego są już w drodze

Chaos gospodarczy w strefach anglosaskich

2 800 SKLEPÓW Z ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZYMI MA POWSTAĆ W NAJBLIŻSZYCH DNIACH W RADZIECKIM SEKTORZE BERLINA, DOSTAWY ŻYWNOŚCI ZAŚ, JAKIE RZĄD RADZIECKI PRZYRZEKŁ WYSŁAĆ DLA MIESZKAŃCÓW ZACHODNICH SEKTORÓW MIASTA SĄ JUŻ W DRODZE.

Wszystkie konieczne zarządzenia zostały wydane celem zapewnienia sprawnego transportu i należytego rozdziału żywności. Tymczasem w strefach zachodnich szerzy się nieprawdopodobny chaos gospodarczy.

Premier Bawarii, Echardt i jego zastępca wystosowali do władz amerykańskich list, w którym są opisane fatalne skutki separatystycznej reformy walutowej dla mas pracujących w Niemczech. Wśród robotników szerzy się coraz większy niepokój. W Bawarii do 6 lipca było 180 000 bezrobotnych, w Baden-Baden stan jest niemniej ciężki.

Porównanie sytuacji w strefie wschodniej Niemiec ze strefą zachodnią wykazuje jasno, że ZSRR twardo stojąc na gruncie postanowień poczdamskich dąży do utworzenia z Niemiec pokojowego, demokratycznego państwa, a zaopatrując ludność w żywność i artykuły pierwszej potrzeby dąży do zlikwidowania trudności, jakie mogłyby powstać na drodze twórczej pracy dla pokoju.

Polityka zaś mocarstw zachodnich, oddzielna reforma walutowa, zadała cios ludności pracującej Niemiec, wytwarzając głód, bezrobocie i rozkład ekonomiczny, dając za to atuty w ręce różnym kapitalistom, wielkim przemysłowcom od dawna czekającym na chwilę, by odzyskać dawne majątki i stanowiska. (API)

Premierzy niemieccy „nie chcą" TRYZONII

Pod Frankfurtem toczą się w dalszym ciągu rozmowy 11 premierów Niemiec zachodnich, którzy rozważają uchwały konferencji londyńskiej.

Według dotychczasowych wiadomości, premierzy nie godzą się na zalecenia gubernatorów trzech stref zachodnich, w sprawie utworzenia odrębnego państwa zachodnio-niemieckiego. (P. R.)

W skrócie

Senat włoski 173 głosami przeciwko 83 odrzucił wniosek opozycji w sprawie uchwalenia wotum nieufności dla rządu, z powodu jego postępowania w czasie strajku powszechnego.

○

Stan Togliatti'ego polepsza się w dalszym ciągu. Miejsca zapalne zmniejszają się. Wieczorami występuje w dalszym ciągu gorączka. Rany goją się bardzo dobrze.

○

Do ostrych starć między powstańcami a policją faszystowską doszło w rejonie Kordoby i Sierra Nevada. Policja poniosła ciężkie straty. W Sierra Nevada powstańcy stawili bohaterski opór 20-krotnie liczniejszym oddziałom policji frankistowskiej.

○

Dowódca garnizonu St. Etienne udekorował matki i żony bohaterów Polaków, poległych w dniu 20 lipca 1944 r. w La Versannes, w walkach o wolność Francji i Polski.

○

Ford w obawie przed zapowiedzianym strajkiem podniósł płace robotnikom o 13 centów za godzinę. Strajkiem groziło 116.000 robotników.

○

Niemiecka komisja gospodarcza zatwierdziła projekt dwuletniego planu odbudowy i rozwoju gospodarki w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec.

○

W Grecji wybuchł w piątek strajk 8 tys. urzędników poczt i telegrafów. Strajkujący domagają się dodatków przyznanych wszystkim urzędnikom państwowym.

○

W Hadze w obecności charge d'affaires R. P. w Hadze Wojciecha Chabacińskiego i dyrektora muzeum p. Heftig, dokonano otwarcia Wystawy polskiej sztuki graficznej. Wystawa cieszy się wielkim powodzeniem.

„Bomba" z żółtego samolotu na siedzibę ONZ w Nowym Jorku

wywołała najpierw panikę, potem — śmiech

Tragifarsa szaleńca, czy demonstracja Arabów?

Cały Nowy Jork żyje pod wrażeniem tajemniczego zamachu, którego dokonano wczoraj na siedzibę Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku. Z samolotu, ktorego pilot zbiegł, zrzucono na spadochronie ładunek z materiałem wybuchowym. Ładunek eksplodował w powietrzu, nie czyniąc na szczęście żadnych szkód.

Mieszkańcy Nowego Jorku żyją domysłami. Niektórzy przypuszczają, że chodzi tu o czyn szaleńca, który chciał się „zemścić" na ONZ za to, że nie potrafi stworzyć prawdziwego pokoju. Inni twierdzą, że lotnik chciał po prostu zwrócić na siebie uwagę. Istnieje również podejrzenie, że zamachu mogli dokonać Arabowie na znak niezadowolenia z polityki ONZ wobec Palestyny. Policja wysłała za lotnikiem listy gończe.

Wczoraj około godz. 2 po południu pojawił się nad siedzibą ONZ żółty samolot, który przez chwilę krążył nad budynkami, po czym zrzucił mały czarny przedmiot na spadochronie. Zanim przedmiot ten zetknął się z ziemią nastąpiła eksplozja, powodując huk jak przy wybuchu pocisku z moździerza. Na miejscu wybuchu zjawili się natychmiast strażnicy ONZ i policja, która przeszukała pobliskie krzewy, starając się znaleźć szczątki tajemniczego pocisku.

Strażnikom udało się zanotować część numeru samolotu oraz jego typ. Był to mały jednoosobowy samolot, tzw. „Piper Cub". Eksperci przypuszczają, że zrzuconym przedmiotem była mała torpeda używana w czasie wojny. Wszystkie lotniska w pobliżu zostały zaalarmowane.

Wkrótce potem samolot ten wylądował bez sygnału radiowego na lotnisku w La Guardia. Ponieważ funkcjonariusze na lotnisku nie wiedzieli jeszcze o incydencie, nie aresztowali pilota, a tylko zapisali jego nazwisko w celu późniejszego ukarania za lądowanie bez sygnału. Okazało się, że był to niejaki S. J Supina. Zapowiedział on, że przyjdzie za godzinę i wyszedł, nie zjawiając się więcej.

Dochodzenie wszczęte celem wyjaśnienia tajemniczego „zamachu" na ONZ ujawnia następujące szczegóły dotyczące eksplozji i niesłychanej paniki pracowników Organizacji Narodów Zjednoczonych:

Supina w czasie ostatniej wojny był strzelcem w latającej fortecy. W ostatnim czasie często okazywał rozgoryczenie z powodu braków pozytywnych wyników działalności Narodów Zjedn. i wyrażał obawy co do zbliżającego się powszechnego kryzysu. Prawdopodobnie zrzuceniem bomby miał zamiar zwrócić uwagę na swą skargę. Uważa widocznie, że jest to właściwy sposób dla „rozbudzenia" ONZ.

Detektyw Edward Horning, który przeprowadzał badania stwierdził ,że bomba była tylko torpedą zrzuconą przy spuszczaniu poczty. Torpeda taka zawiera kilka funtów prochu czarnego i używana jest dla wywołania hałasu, przy zrzucaniu poczty, aby zwrócić uwagę.

Delegaci Narodów Zjednoczonych po pierwszym zdenerwowaniu skłonni byli do potraktowania incydentu w sposób raczej humorystyczny. Niektórzy z nich jednak zwrócili uwagę na niewystarczające zabezpieczenie Światowej Organizacji przeciwko atakom fanatyków lub wariatów. (API)

MALAJE w ogniu wojny

Według doniesień z Singapuru, oddziały lotnictwa brytyjskiego w dalszym ciągu bombardują i ostrzeliwują z karabinów maszynowych osiedla, których ludność udziela poparcia powstańcom malajskim. Do Singapuru przybywają nowe posiłki brytyjskie z Kanału Sueskiego. Jednocześnie gubernator brytyjski na Malajach zwrócił się do rządu australijskiego z prośbą o przyspieszenie dostaw broni, mimo istnienia oficjalnego embargo na wywóz broni. Wobec tego, że związek marynarzy australijskich odmówił przewozu broni do Singapuru, rząd australijski zamierza, jak wynika z otrzymanych doniesień, przesłać broń drogą lotniczą. (PAP)

Nowy rząd Andre Marie nie zdoła zmniejszyć ogólnego niezadowolenia

W Paryżu snuje się przypuszczenia na temat składu nowego rządu, który ma sformować radykał Andre Marie. Marie oświadczył wczoraj w nocy przez radio, że jutro przedstawi skład nowego rządu Zgromadzeniu Narodowemu.

Nie wiadomo czy Marie otrzyma poparcie Zgromadzenia Narodowego. Jedną z trudności jest stanowisko MRP, która domaga się, by min. Bidault, obecny minister spraw zagranicznych pozostał na dawnym stanowisku, podczas gdy Marie pragnie widzieć w tym resorcie Schumana albo Bluma.

Biuro politycznej francuskiej partii komunistycznej wydało wczoraj oświadczenie, w którym stwierdza, że deklaracje i starania Andre Marie nie zmniejszą ogólnego niezadowolenia. „Zamiast prowadzić politykę opartą o przestrzeganie zasady naszej niepodległości — stwierdza deklaracja — Adre Marie orientuje się na złowróżbną politykę, która przytłacza masy ludowe, zwiększa nędzę i niepokój." (API)

Min. BEVIN jest gotów rokować z ZSRR

Minister Bevin oświadczył na posiedzeniu Izby Gmin, że rząd brytyjski opracował tekst odpowiedzi na ostatnią notę radziecką w sprawie sytuacji w Berlinie. Mówca zaznaczył, że Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Francja prześlą wspólną odpowiedź do Moskwy. Zaznaczył on, że odpowiedź ta będzie przekazana po ukształtowaniu się nowego rządu francuskiego i po zaaprobowaniu przez nowy rząd francuski tekstu odpowiedzi.

Odpowiadając na pytania członków parlamentu, Bevin zaznaczył, że rząd brytyjski w zasadzie gotów jest prowadzić ze Związkiem Radzieckim rokowania na temat Berlina i innych spornych zagadnień. (PAP)

Uroczystości w Belgradzie z okazji Święta Odrodzenia

Z okazji święta Odrodzenia Polski odbyła się w stolicy Jugosławii akademia, na której referat okolicznościowy wygłosił minister robót publicznych Vlado Zecevic. W części artystycznej wykonano utwory kompozytorów polskich.

Na akademii obecni byli m. in.: charge d'affaires ambasady R. P. w Belgradzie, członkowie korpusu dyplomatycznego oraz minister spraw zagranicznych Jugosławii Simic. (PAP)

Amerykanie szykanują urzędników ONZ

Jawna ingerencja departamentu stanu USA

w sprawy suwerennej organizacji międzynarodowej

Urzędnicy sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych w uchwalonej jednogłośnie rezolucji ostro zaprotestowali przeciwko oskarżaniu współpracowników ONZ o uprawianie szpiegostwa i rozwijanie działalności sprzecznej z interesami USA. Oskarżenia tego rodzaju, jak wiadomo, wysunęli niedawno publicznie dwaj wysocy urzędnicy departamentu stanu USA. Rezolucja wyraża oburzenie z powodu publicznych oskarżeń, których bezpodstawność zmuszony był przyznać nawet sekretarz stanu Marshall.

Jednocześnie przedstawiciel Chin Hoo, pełniący pod nieobecność Trygve Lie funkcje Sekretarza Generalnego ONZ oświadczył, że oskarżenie wysunięte przez departament stanu i ograniczenia w zakresie wydawania wiz dla członków i urzędników sekretariatu ONZ stanowią jawną ingerencję w sprawy suwerennej organizacji międzynarodowej i pogwałcenie umów między ONZ a USA

Pomimo oświadczenia Marshalla, który zmuszony był przyznać bezpodstawność wspomnianych oskarżeń, przewodniczący senackiej komisji prawniczej Revercomb zapowiedział kontynuowanie „śledztwa" w sprawie „wywrotowej" działalności urzędników sekretariatu ONZ.

Jednocześnie naczelnik wydziału paszportowego departamentu stanu Aleksander, zeznając przed senacką komisją prawniczą, ponowił swe prowokacyjne oskarżenia pod adresem nie wymienionych z nazwiska członków sekretariatu ONZ i domagał się, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych zobowiązała się, że „elementy wywrotowe", które przybyły do Stanów Zjednoczonych w związku z pracami ONZ, opuszczą je niezwłocznie po wykonaniu swych prac w tej Organizacji. (PAP)

Ze szpitala do kraju

wraca Rundstedt i Mannstein

Dwóch najbardziej zaufanych marszałków Hitlera, Gerd von Rundstedt i Fritz von Mannstein, wyjechało wczoraj z Diss Norfolk do Niemiec. Obaj marszałkowie przebywali do tej pory w szpitalu wojskowym. (API)

Bernadotte między Haifą i Bejrutem

Arabowie tymczasem gwałcą rozejm

Rozjemca Narodów Zjednoczonych Bernadotte jedzie dziś do Bejrutu, gdzie omawiać będzie z sekretarzem Ligi Arabskiej problem zawieszenia broni w Palestynie. Następnie Bernadotte odleci do Haify, w celu przedyskutowania tej samej sprawy z Żydami. Przed swoim wyjazdem z wyspy Rodos, Bernadotte konferować będzie z dowódcą amerykańskiej floty śródziemnomorskiej.

Obserwatorzy wojskowi Narodów Zjednoczonych znajdują się już w drodze na poszczególne odcinki frontu, gdzie obejmą nadzór nad wykonaniem warunków rozejmu.

Rząd państwa Izrael wręczył przedstawicielowi sekretarza Narodów Zjednoczonych w Palestynie pismo, w którym donosi o pogwałceniu warunków rozejmu przez Arabów: I tak np. 20 lipca Liga Arabska naruszyła jeden raz warunki zawieszenia broni, wojska egipskie dwa razy, a wojska syryjskie również dwa razy. (P R.)

Finlandia bez rządu

Agencja France Presse komunikuje, że gabinet fiński podał się do dymisji. Jest to formalna rezygnacja, jaka następuje po każdych wyborach parlamentarnych. (API)

Zespolona wspólnym rytmem
serc, mózgów i ramion

młodzież polska idzie razem ku jasnej przyszłości

Janusz Zarzycki, przewodniczący Zarządu Głównego Z. M. P. w obszernym referacie nakreślił zadania, jakie stoją przed nową organizacją młodzieżową.

„Musimy prace poprowadzić tak, taki program nakreślić sobie i tak go zrealizować, aby nie zawieść nadziei pokładanych w naszej organizacji, aby w pełni wykonać zadanie, jakie na nas kładzie młodzież polska i nasze państwo ludowe — powiedział na wstępie. — Zadaniami Związku Młodzieży Polskiej są wszystkie te zadania, które stoją przed całą demokracją polską."

„Wychowanie ideologiczne młodzieży — mówił dalej p. Zarzycki — ma na celu związanie młodzieży z przebiegającymi procesami historycznymi tak ,aby rozumiała i współdziałała w tworzeniu nowej rzeczywistości. Drugim zasadniczym elementem wychowania młodzieży będzie wyrobienie w niej społecznego stosunku do pracy i powiązanie jej z budownictwem Polski Ludowej, ze współzawodnictwem w pracy i w nauce. Związek Młodzieży Polskiej wychowywać będzie młodzież w świadomości, że międzynarodowy kapitał imperialistyczny zagraża pokojowi i niepodległości, i że tylko siła własna i solidarność z masami pracującymi wszystkich krajów w walce o pokój, może dać naszemu narodowi szczęście i zapewnić jego byt niepodległy."

Przechodząc z kolei do omówienia nowych wartości moralnych, jakie cechować winny młodzież Polski Ludowej, p. Zarzycki stwierdził, że ZMP wychowywać będzie człowieka pozbawionego wszelkich naukowych przesądów i uznającego nieograniczone możliwości poznawcze ludzkiego rozumu. ZMP zapoznawać będzie swych członków z nauką marksizmu i wychowywać w duchu nowej moralności, której celem jest dobro społeczne. Organizacja prowadzić będzie masowe szkolenie ideologiczne w kołach organizacji oraz akcję samokształcenia, poprzez koła dyskusyjne i kursy. Dalej, prowadzić będzie szeroką akcję walki z analfabetyzmem oraz włączy młodzież do czynnej pracy przy odbudowie kraju.

Przechodząc z kolei do omówienia spraw kwalifikacji młodzieży p. Zarzycki wskazał na potrzebę rozbudowy szkolnictwa rolniczego i przemysłowego oraz zwiększenia dalszego dopływu młodzieży robotniczej i chłopskiej na wyższe uczelnie. ZMP prowadzić będzie działalność zmierzającą do tego, aby idea współzawodnictwa pracy znalazła swoje miejsce również w szkołach i na wyższych uczelniach. Dla zapewnienia należnego odpoczynku i rozrywki dla młodzieży pracującej, ZMP dołoży wszelkich wysiłków, aby powiększyć ilość zespołów artystycznych młodzieży i podnieść ich poziom.

W dalszej części swego referatu p. Zarzycki szczegółowo zanalizował nurtujące wśród młodzieży dążenia do pogłębienia reform demokracji ludowej.

Walka między siłami postępu i wstecznictwa przybiera szczególnie ostry charakter na odcinku młodzieży. Reakcyjne elementy kleru stosują w stosunku do młodzieży demokratycznej metody terroru moralnego. Mówca szczególną uwagę poświęcił w tej części przemówienia historii odezwy biskupów polskich do młodzieży, w której atakują wysiłki młodzieży w kierunku realizacji planu trzyletniego. Związek Młodzieży Polskiej walczyć będzie o wolność sumienia. „Uważamy, że ludzie, którzy nie potrafili, czy też nie mogli wyraźnie odciąć się od ataków na nasze granice, którzy ponad polską rację stanu przełożyli karność i posłuch wobec proniemieckiej polityki Watykanu, ludzie tacy nie powinni mieć prawa wychowywania w tym duchu młodzieży polskiej" — stwierdził p. Zarzycki wśród burzliwych oklasków młodzieży.

Z kolei mówca przedstawił przemiany ideowe jakie zachodzą w Związku Harcerstwa Polskiego oraz wyraził przekonanie, że ZHP spełni swoje zadanie i wychowa dzieci i młodzież do lat 15 w duchu demokracji ludowej, Związek Młodzieży Polskiej wpływać będzie na prace powszechnej organizacji „Służba Polsce", nadając jej treść wychowawczą i ideologiczną.

Poważnym zadaniem organizacyjnym, jakie stoi w chwili obecnej przed ZMP jest umasowienie szeregów organizacji oraz ujednolicenie ideowe Związku. Związek Młodzieży Polskiej pracować będzie nad wychowaniem swych członków w świadomej dyscyplinie i zwalczać będzie wszelkie tendencje frakcyjne.

Podstawową metodą pracy ZMP będzie praca zespołowa, a realizatorem wszystkich zadań organizacji będzie koło, jako ośrodek wychowania ideowego i samokształcenia. Koło zajmie się pełnym włączeniem młodzieży w produkcje na poszczególnych odcinkach. Koło organizacji będzie również ośrodkiem mobilizacji politycznej młodzieży i wychowania estetycznego.

„Zespoleni jednakowym rytmem serc, mózgów i ramion, idziemy razem do pracy, do walki i zwycięstwa" — zakończył swe przemówienie p. Zarzycki.

(PAP)

ROZKAZY
Marszałka Polski i min. bezpieczeństwa
z okazji Święta Odrodzenia

Z okazji Święta Odrodzenia Polski marszałek Rola-Żymierski wydał rozkaz do Wojska Polskiego, w którym powiedział m. in.:

„Z wielkimi osiągnięciami obchodzi Wojsko Polskie święto narodowe, które jest równocześnie świętem całego odrodzonego Wojska. Wzmacniamy siły naszego Wojska, podnosząc nasz poziom ideowy, zwiększając nasze oddanie i ofiarność dla sprawy ludu polskiego i jego walki o postęp, podnosząc poziom wyszkolenia bojowego, opanowując doświadczenia własnego dorobku bojowego i dorobku najlepszej armii świata, Armii Radzieckiej. W nowy rok rozwoju naszych sił zbrojnych wchodzimy z pełnym poczuciem naszych osiągnięć w dziele wzmacniania siły obronnej kraju, uzyskanych w oparciu o słuszną politykę władzy ludowej, o rozwój naszej gospodarki i techniki. Wzywam wszystkich żołnierzy Wojska Polskiego do dalszego i zwiększonego wysiłku, dla uzyskania dalszych, jeszcze większych osiągnięć".

*

Z okazji Święta Odrodzenia Polski, minister bezpieczeństwa publicznego Radkiewicz wydał rozkaz do funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego, Milicji, żołnierzy KBW i ORM O-wców, którym powiedział m. in.:

„Reakcja polska jest rozbita, lecz nie zaprzestała walki o odzyskanie swych przywilejów, o przywrócenie wyzysku mas pracujących. W swej zbrodniczej działalności czerpie ona natchnienie, dyspozycje i środki materialne z rąk imperialistów, tych samych, którzy usiłują odbudować naszego śmiertelnego wroga — Niemcy faszystowskie — tych samych, którzy atakują nasze Ziemie Odzyskane. Należy wzmocnić czujność i aktywność w walce z wrogami Polski Ludowej, należy nauczyć się wykrywać wroga i unieszkodliwiać go, gdziekolwiek się kryje.". (PAP)

Niespodzianka na imieniny Pierwszego Obywatela R.P.

W czwartek wieczorem odbyło się w Łazienkach otwarcie nowoodbudowanego teatru letniego. Na otwarcie przybył prezydent B. Bierut, minister Berman i szef kancelarii cywilnej Mijal. We czwartek wypadły imieniny Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej B. Bieruta i przedstawienie to było niespodzianką imieninową, zgotowaną przez Ludowy Teatr Muzyczny. (P. R.)

S. P. szkoli przyszłych lotników i marynarzy

Powszechna organizacja „S. P" chcąc udostępnić jak najszerszym masom młodzieży dostęp do szkół morskich i lotniczych, zorganizowała szereg ośrodków żeglarskich i szkolenia szybowcowego. Na terenie Pomorza Szczecińskiego zorganizowano m. in. ośrodek żeglarski w Ustce, Szczecinie i Międzyzdrojach, w stadium zaś organizacji znajduje się ośrodek żeglarski w Słupsku i Szczecinie. Szkoła szybowcowa prowadzi już ćwiczenia w Nowym Młynie, powiat Sławno. (PAP)

Ostrożnie z grzybami!

Donosiliśmy w tych dniach o zatruciu grzybami, jakiemu uległa cała rodzina Frątczaków, zamieszkałych w Malczewie powiecie gnieźnieńskim. Podczas gdy 50-letni Marcin i jego żona Franciszka zmarli już we wtorek, nadzieja uratowania ich dwojga dzieci była bardzo nikła. Mimo zabiegów 9-letni Czesław zmarł w dniu 22 a 18-letnia Maria w dniu 23, w szpitalu miejskim w Gnieźnie. Z całej zatem rodziny nikt nie pozostał przy życiu. (pr)

„Rzutki" urzędnik naraził „Społem"
na stratę 5 milionów złotych
Odpowie za to przed Sądem Doraźnym

W styczniu br. kontrola przeprowadzona w Oddziale Związku Gosp. Spółdz. R. P. „Społem" w Żninie wykazała, że konto osobiste kierownika Oddziału Czesława Czekalskiego, zam. stale w Poznaniu przy ul. W. Garbary 62, jest poważnie obciążone. Na koncie tym figurowała suma 1 711 840 zł. W związku z tym wszczęto przeciwko Czekalskiemu dochodzenie, które doprowadziło do wykrycia nadużyć na sumę przeszło pięć milionów złotych.

Pobrał on w okresie od grudnia 1946 do grudnia 1947 r. z kasy Oddziału na zakup towarów w gotówce lub w towarze ogółem 5 370 502 zł, z których 500 000 zł dał mgr. Henrykowi Frankowskiemu, dyr. Banku Gosp. Spółdz. w Gnieźnie, a resztę zużył na własne potrzeby.

W toku szczegółowych dochodzeń stwierdzono, że Czekalski w dniu 5 lutego 1947 r. podjął z kasy Oddziału Spożywców „Społem" w Poznaniu 1 000 000 zł na cukier komercyjny, a wpłacił tę kwotę do kasy Oddz. w Żninie jako wpłatę własną i w ten sposób zmiejszył swe zadłużenia.

W wrześniu znów, w celu pokrycia przez siebie przywłaszczonych 2 425 000 zł, przyjął od pewnej firmy prywatnej różne towary, ogólnej wartości 1 500 000 zł, a rachunek polecił wystawić na kwotę 2 425 000 zł. Przez przyjęcie tego towaru, nie nadającego się dla wsi, jak również znaczne podniesienie jego ceny, zmniejszył możliwości upłynnienia tego towaru.

W celu ukrycia tych sprzeniewierzeń Czekalski złożył do zaksięgowania fikcyjny rachunek na 2 170 000 zł za rzekomo dostarczony towar, którego „Społem" w rzeczywistości nie otrzymało.

Najciekawszą transakcję zrobił Czekalski w połowie grudnia 1947 r. w czasie gdy pojechał do Warszawy, wezwany przez Centralę, w swojej sprawie dyscyplinarnej. Wiedząc już o swoim zwolnieniu powziął zamiar wybrania z Oddziału „Społem" w Żninie pieniędzy ile się da i w tym celu nabył w Warszawie 2 blankiety rachunków zaopatrzone pieczątką nieistniejącej firmy „Progres". Po powrocie wybrał gotówkę z kasy, oraz czeki i pokrył je czasowo przez siebie wystawionymi kwitami, a następnie podrobionymi i przez samego siebie akceptowanymi rachunkami.

W sumie działanie Czekalskiego spowodowało szkodę „Społem" na sumę 5 370 502 zł.

Czekalski jak również dyr. B. G. S. Frankowski przebywają obecnie w więzieniu w Poznaniu. W najbliższym czasie staną oni przed Sądem Doraźnym. Rozprawa ta nabrała już dużego rozgłosu. Odsłoni ona niewątpliwie dalsze szczegóły tych nieuczciwych machinacji. (lc)

Czechosłowacki minister rolnictwa przybył do Sopot

Do Sopot przybył wczoraj czechosłowacki minister rolnictwa, p. Juliusz Ďurisz wraz z żoną, w towarzystwie pełnomocnika rządu na Słowację, dra Faltiama, ambasadora Republiki Czechosłowackiej, p. Franciszka Piska i wyższych urzędników czechosłowackiego ministerstwa rolnictwa.

Ze strony polskiej gościom towarzyszą wiceminister rolnictwa Tkaczow Stanisław oraz dyrektor departamentu Ludwik Pol. Na dworcu w Sopocie gości powitali przedstawiciele władz z wojewodą gdańskim inż. Żrałkiem na czele. (PAP)

Pożar Reichstagu
w amerykańskim wydaniu

W nowojorskich kołach politycznych podaje się, że represje rządu amerykańskiego przeciwko przywódcom partii komunistycznej stanowią wstęp do szeroko zakrojonej akcji przeciwko wszystkim elementom postępowym w Stanach Zjednoczonych. Koła rządzące w Waszyngtonie zamierzają równocześnie przy pomocy nagonki antykomunistycznej odwrócić uwagę opinii publicznej od istotnych problemów międzynarodowych i wewnętrznych.

Przywódcy amerykańskiej partii komunistycznej, Foster i Dennis, złożyli oświadczenie, w którym określili skierowane przeciwko nim zarzuty jako prowokacyjne. Zaznaczyli oni, że akt oskarżenia stanowi amerykańską wersję pożaru Reichstagu.

Henry Wallace, omawiając aresztowanie przywódców amerykańskiej partii komunistycznej podkreślił, że administracja Trumana dąży do nastraszenia ludności Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Zasłużeni pracownicy Apelacji Poznańskiej
udekorowani Krzyżami Zasługi i medalami

W przeddzień Święta Odrodzenia i czwartej rocznicy P. K. W. N. odbyła się w sali Sądu Okręgowego w Poznaniu uroczystość wręczenia zasłużonym pracownikom z Okręgu Apelacji Poznańskiej Krzyżów Zasługi, Medali: „Zwycięstwo i Wolność", premii, oraz wręczanie dekretów nominacyjnych — przesuwających do wyższych grup uposażeniowych.

W obecności wiceprzewodniczącego W. R. N. Tkaczyka. przedstawicieli O. K. Z. Z., partii politycznych i licznie zebranych prokuratorów i sędziów, oraz pracowników sądowych zagaił uroczystość prezes Sądu Apelacyjnego Opuszyński. Referat o Manifeście Lipcowym wygłosił prokur. Frąckowiak.

Po krótkim przemówieniu wiceprzewodniczący W. R. N., p. Tkaczyk, udekorował w imieniu Prezydenta R. P. wyróżnionych pracowników Krzyżem Zasługi i Medalem Zwycięstwa.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: sędzia S. A. Piotr Ławacz, prezes S. O. w Zielonej Górze Stanisław Matczyński, sędzia S. A. Wacław Słoniński, wiceprezes S. O. w Kaliszu Cezary Wojciechowski i st. rejestrator S. A. w Poznaniu Stanisław Piotrowski.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymało 22 pracowników, brązowy Krzyż — 5 pracowników oraz 22 odznaczono Medalem „Zwycięstwo i Wolność", 54 pracownikom wręczono dekrety nominacyjne, względnie przesuwające ich do wyższych grup uposażeniowych. Na zakończenie oficjalnej części uroczystości — prezes Zarządu Okręgowego Pracowników Sądowych, sędzia S. A., Ławacz, podał do wiadomości listę nagrodzonych pracowników, którym przyznano premie pieniężne — w ogólnej kwocie 400 tysięcy złotych. (lc)

Ceduła giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 23 lipca 1948 r.

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, franko wagon st. załad. w woj. pozn.

Standarty: Pszenica 748 g/l (127,1 f. h.), żyto 675 g/l (115,0 f. h.), jęczmień 653 g/l (110,6 f. h.), owies 440 g/l (73,3 f. h.).

Pszenica 3600, żyto 2400, jęczmień 2400, jęczmień ozimy 2200, owies 2400, gryka 4700 do 4900, proso 3300 do 3600.

Mąka pszenna 70% 5500, mąka żytnia 80% 3150, mąka ziemniaczana sup. 8000, kasza jęczmienna 65% 4200, otręby pszenne 1600 do 2000, otręby żytnie 1300 do 1500, otręby jęczmienne 1100 do 1200, otręby kukurydziane 1100 do 1200.

Seradela 4800 do 5200, łubin gorzki 3800 do 4100, łubin niegorzki 4200 do 4500, rzepak ozimy 6500 do 7000, siemię lniane 17 500 do 18 000, gorczyca 7300 do 7800.

Makuchy lniane w taflach 3900 do 4000, makuchy rzepakowe w taflach 2100 do 2200, śrut lniany 3100 do 3300, śrut rzepakowy 2000 do 2100, siano prasowane 675 do 775, słoma prasowana 550 do 600.

Kapusta 1100 do 1300, ziemniaki-rychliki 750 do 950, wiśnie 7000 do 8000, jagody czarne 4600 do 5400.

Olej lniany 65 000 do 70 000, olej rzepakowy 33 000 do 35 000.

Tendencja i obroty: spokojne.

Pierwsze 64 km kanału ODRA - DUNAJ

Toczące się przez kilka dni w Dziwnowie na Pomorzu narada drugiego plenarnego posiedzenia Komisji Komunikacyjnej Polsko - Czechosłowackiej Rady Współpracy Gospodarczej dała pozytywne rezultaty.

Omówiono tam sprawę budowy kanału Odra—Dunaj. W pierwszym etapie prac będzie budowany 64-kilometrowy odcinek kanału między Koźlem a Morawską Ostrawą. Budowa tego odcinka rozpocznie się w niedługim czasie i wymagać będzie 6 miliardów koron czeskich. Budowa tego odcinka przewidziana jest w planach inwestycyjnych obu krajów.

Stworzono również podstawy prawne dla uregulowania współpracy polskiej i czechosłowackiej żeglugi na Odrze oraz przedyskutowano projekt ramowej dzierżawy terenu w wolnym obszarze celnym portu szczecińskiego, w celu pobudowania tam nadbrzeża czechosłowackiego. (PAP)

Gen. CLAY odleciał do Waszyngtonu

Dowódca wojsk amerykańskich w Niemczech gen. Clay. udał się w towarzystwie swego doradcy politycznego, ambasadora Murphy, do Stanów Zjednoczonych. Celem wyjazdu gen. Clay'a ma być złożenie rządowi Stanów Zjednoczonych sprawozdania o sytuacji w zachodnich strefach Niemiec oraz poinformowanie rządu o propozycjach premierów zachodnich prowincji niemieckich, uchwalonych w Koblencji odnośnie uchwał londyńskich. (PAP)

Emma GOERING skazana — ale zwolniona

Sąd denazyfikacyjny w Garmisch Partenkirchen skazał na rok obozu pracy Emmę Goering. Wyrok ma jednak znaczenie tylko symboliczne, ponieważ zaliczono jej roczny okres odosobnienia, tak, że po decyzji sądu została natychmiast zwolniona. (PAP)

MEKSYK zalany wodą

W środę Meksyk, mimo swego położ. 2300 m nad poziomem morza i stałym brakiem wody, był całkowicie zalany. Na skutek ulewnych deszczów padających od kilku dni, woda w niektórych dzielnicach — wobec nieodpowiednich urządzeń kanalizacyjnych zalała ulice do wysokości 1 metra. Sklepy i mieszkania parterowe, nie mówiąc już o piwnicach, są zalane wodą. (API)

Gwałtowny wicher i katastrofalna burza nad Norymbergą

W czwartek po południu przeszła nad Norymbergą burza, powodując zwalenie się wielu domów, uszkodzonych bombardowaniem. Wicher, który osiągnął szybkość 100 km na godz. wyrwał ogromne drzewo z korzeniami, przenosząc je o kilkadziesiąt metrów. W mieście przerwany został ruch. Ulewny deszcz zalał domy, położone na niższych obszarach.

Huragan spowodował śmierć 6 osób. (API)

Gdy lekarz powie - wątroba...

myślcie o jej leczeniu, bo w tej diagnozie mieści się często: woreczek żółciowy, kamienie żółciowe, żółtaczka. Zioła Magistra Wolskiego „Billosa" pobudzają wątrobę do właściwej pracy i normalnego wydzielania żółci oraz powodują naturalne wypróżnienie.

7b-7 4 2

Polskie Zakłady Zbożowe
Oddział we Wrocławiu
zaangażują natychmiast doświadczonych
nadmłynarzy i kierowników
technicznych młynów.
Zgłoszenia: Wydział Personalny
ul. Krakowska nr 102
7b-440

BIURALISTKĘ
z znajomością administracji biurowej
zaangażuje
RADIOEKSPERT, Śniadeckich 1
Zgłoszenia w godz. 16—19. p5979

Lekarskie

Artretyzm, reumatyzm, leczy Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, Marcinkowskiego 20, tel. 38-26. p5855

Wolne posady

Poszukujemy pilnie, zaraz, kasjera-kalkulatora na maj. państwowe. Przesyłanie odpisów świadectw lub ewtl. zgłoszenia osobiste: Zespół Wilczków, Świdwin, pow. Białogard. 7a-174

KSIĘGOWEGO bilansistę znającego księgowość przemysłową z przebitkową — zaangażujemy zaraz lub od 1. 8. 1948 w Poznaniu. — Zgłoszenia z podaniem żądanych warunków na piśmie wraz z życiorysem własnoręcznie napisanym kierować pod nr 2860. k1222

Kucharki (prowadzącej kuchnię) poszukuje zaraz Leśny Ośrodek Szkol. Porażyn. Mieszkanie z opałem, wyżywienie, pomoc kuchenna. Wynagrodzenie wg umowy. Oferty kierować: Leśny Ośrodek Szkoleniowy Porażyn, poczta Bukowiec Stary. p5919

Przedstawicielom działu papierniczego i zabawek na terenie Polski, oddam dodatkowy artykuł. Kozia 8, m. 19. p5942

Przedsiębiorstwo budowlane **„Technobłok"** przyjmie natychmiast murarzy i robotników. Al. Hetmańska 29, m. 5. 17113

Poszukujemy
kandydatów (wykwalifikowane siły bankowe) na stanowiska dyrektorów, zastępców dyrektorów i głównych księgowych w Komunalnych Kasach Oszczędności na Ziemiach Odzyskanych.
Związek KKO R. P. Oddział w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 19/6. p5972

Stolarze potrzebni natychmiast. Stolarnia Buszkiewicz, Wronki, Obrzycka 1. 17111

Poszukuję blacharzy i robotników. Blacharstwo, Grochowe Łąki 3. 17106

Przychodnia pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Restauracja, Wożna 3. 17104

Pomocnik krawiecki potrzebny zaraz. Antkowiak, Hetmańska nr 16. 17094

Murarzy poszukuję. Zgłoszenia: Bączkowski, budowniczy, ul. Rzepeckiego 4, m. 2 (Łazarz). 17093

Malarzy wykwalifikowanych natychmiast. Firma Zakład Malarski „Ozdoba", Dąbrowskiego 26. 17091

Wychowawczyni inteligentnej do 3 małych chłopców poszukuję. Referencje wymagane. Zgłoszenia: telefon 94-51. 17087

Fotograficznego pomocnika za dobrym wynagrodzeniem przyjmie „Foto-Kazimierz". Poznań, Roosevelta 10. 17134

Państwowe Gimnazjum Mechaniczne Oleśnicy poszukuje kierownika warsztatów (obrabiarki) i nauczyciela fizyki i przedmiotów zawodowych. 7a-203

Czeladnika jubilerskiego przyjmę. Warunki dobre. Maczewski, Szczecin, Pocztowa 34. 7b-435

Państwowe Nieruchomości Ziemskie, Zespół Dalno, pow. Lobez, poszukuje pisarzy do pracy w tutejszym Zespole. Wynagrodzenie normuje nowa Umowa Zbiorowa Robotników i Pracowników Rolnych R. P. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zespół Dalno PNZ, poczta Łobez, woj. szczecińskie, skrytka pocztowa nr 61. 7a-205

PAŃSTWOWA FABRYKA MASZYN W PILE
podległa Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Poznaniu
zatrudni zaraz
kierownika zakładu
Pożądany inżynier lub ekonomista.
Zgłoszenia w godzinach urzędowych w Wydziale Personalnym Dyrekcji przy ul. Chełmońskiego 10. 7b-457

Pomoc domowa z referencjami, umiejąca gotować, potrzebna. Skład przyborów zegarmistrzowskich. Focha 63. 17173

Marszantka i uczennica do kapeluśnictwa damskiego. 1, 2 lub 3 lata nauki, potrzebne. Drygas, Focha 103. 17162

Robotnicy maszynowi, stolarze budowlani, okuwacze. Stolarnia mechaniczna W. Dopieralski, Wenecjańska 7. 17163

Pomoc domowa gotowaniem. Chwaliszewo 68, m. 9. 17164

Szofer-mechanik zaraz potrzebny. Zgłoszenia: tel. 21-24. c2422

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI powiatu człuchowskiego w Człuchowie **poszukuje zaraz** rutynowanej siły bankowej na stanowisko **zastępcy dyrektora.** Zgłoszenia wraz z życiorysem i referencjami prosimy kierować do Dyrekcji K.K.O. w Człuchowie. Mieszkanie służbowe zapewnione. 7a-204

Pomoc domowa potrzebna od 1. 8. Król. Jadwigi 3a, m. 17. p5933

Gosposia lub pomoc domowa samodzielnym gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia: Śląska 1, m 1. p5987

Posłaniec młodszy potrzebny. Firma Renoma, Stary Rynek 23. F1317

Opiekunka do niemowlęcia potrzebna w góry. — Ząbkowa, Strachocin 42, poczta Stronie Śląskie (wrocławskie). F1314

Szuka posady

Księgowy-rachmistrz zmieni posadę. Of. Gł. Wlkp. nr 17063.

Medyczno-techniczna asystentka szuka posady w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. nr 16837.

Cukiernik samodzielny poszukuje posady zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 17015.

Prywatne przedsiębiorstwo przemysłowe
POSZUKUJE
młodszego drogerzysty
z znajomością maszynopisma.
Pisemne zgłoszenia z życiorysem i referencjami do Biura Ogłoszeń „PAR", Ratajczaka 7 pod „7,629". p5980

Najciekawsze audycje radigwe na poniedz. 26. 7. 48

6.00 Audycja poranna; 6.15 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka; 7.00 Skrót wiadomości; 7.05 Muzyka; 7.20 „Kocha, lubi, szanuje..." — audycja poetycka; 7.30 Muzyka; 8.20 „Dalekie lata", 28 odcinek powieści Konstantego Paustowskiego; 8.35 Muzyka; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Pieśni Władysława Zeleńskiego; 12.45 Odpowiedzi na listy; 13.00 Muzyka obiadowa; 13.45 I audycja z cyklu „Kompozytor tygodnia" — Antoni Dworzak; 14.30 Przegląd wydarzeń z Bydgoszczy; 14.50 „Tańce słowiańskie" — Dworzaka; 15.20 „Dziwy nad Dziwną" — reportaż; 15.30 „Kret" — pogadanka dla dzieci; 15.45 Muzyka lekka; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Ravel — trio fortepianowe; 17.00 „Rozmowa o gwiazdach" — pogadanka dla młodzieży; 17.20 „W letnie popołudnie" — audycja muzyczna; 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych"; 18.05 Mussorgski — 4 pieśni z cyklu „Pieśni i tańce śmierci" w wyk. artysty węgierskiego Paula Nyrii; 18.30 Muzyka lekka; 18.50 Poradnik językowy z W-wy; 19.00 Koncert laureatów na konkurs międzynarodowy w Genewie; 19.30 „Emancypantki", 24 odcinek powieści Bolesława Prusa; 19.45 „Bułgaria przemawia do Polski"; 20.15 Audycja literacka; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert życzeń; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik"
Redaktor naczelny Jan Zagierski
Adres redakcji: Poznań ul. Matejki 53 tel 64-75. 62-70 i 77-49.
Tłoczono w Drukarni P P Z G. Poznań-Północ K — 53078

Do matury. Łukaszewicza 2, m. 10. 17129

Handlowe Kursy Półroczne rozpoczynam 2 sierpnia. Smólski, Wawrzyniaka 33. 7b-383

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego, zatwierdzone przez Kuratorium, rozpoczynają się 9 sierpnia. Przybylski, Poznań, M. Focha 86. 17038

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105 7b-410

Jazdy samochodem i motocyklem oraz dobrej obsługi pojazdów mechanicznych nauczysz się w szkole Auto-Ster, Poznań, Mickiewicza 36. Tel. 34-77. Początek kursu 2 sierpnia br. Zapisy trwają. p5918

Sprzedaże

Materace dla dorosłych i dzieci, ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrześniewicz, Ratajczaka 7 I piętro, tel. 36-31. — Skupuję włosie p5429

Meble w kompletach i pojedyncze sztuki: szafy, kuchnie, łóżka, garderobianki, najkorzystniej — Magazyn Mebli H Leśniewicz, Św. Marcin 74, telefon 11-89. 7a-131

Sypialnie, kuchnie, oddzielne sztuki korzystnie poleca Janiak i Ska, Za Bramką 4 (przy Województwie). p5771

Sznur snopowiązałkowy, sienniki, worki, płachty żniwne. Pertek, Kraszewskiego 17. 7a-13

Szczeliwa
sznurowe i fasonowe do kotłów i maszyn
dostarcza
ARTEBE
Inż. Zb. Bąkowski i Ska, ul. Kantaka nr 10. 7a128

Sypialnie, jadalnie, kuchnie, poleca najtaniej — K. Bakoś, Garbary 21. 7b-280

Tapczany, fotele, wykonuje na zamówienie, stale na składzie. Waligóra, Garbary 35 (narożnik Woźnej). 7b-281

Pantofle letnie, taśmowe, płócienne, okazyjna wyprzedaż na prowincję Focha 57, „Model". p5827

Telefon 43-25. Warsztat naprawy maszyn do pisania, liczenia, powielania. Przeróbki na układ polski. W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18. p5802

Fortepian wiedeński, jak nowy. Of. Głos Wlkp. nr 16867.

Folwarki, parcele ogrodnicze, sady, tereny przemysłowe, place budowlane, kamienice, wille komfortowe, także wypalone, w dużym wyborze, poleca — Hinz, Stary Rynek 16/17. p5907

Łóżka żelazne materace, poleca „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 7b-396

Garnitur klubowy w gobelinie tanio sprzedam. Kozia 8, m. 19. p5941

Samochód ciężarowy „Dodge", 1-tonowy, na chodzie, zaraz sprzedam. Wiadomość: telefon 21-10 i 21-11. p5935

Wózki dziecięce, szczotki wszelkiego rodzaju, liny konopne każdej grubości, wyroby koszykarskie, worki i sienniki, szpagaty, wycieraczki. Zakup i sprzedaż. Bracia Chojnaccy, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 4, telefon 93-44. p5697

Gosposia, wiek średni, uczciwa, do bezdzietnych na Poznańskie. Oferty Głos Wielkopolski nr 17086.

Krawcowa dobra w dom i wyjazd. Of. Głos Wlkp. nr 17084.

Maszynistka z 3-letnią praktyką szuka posady. Garbary 6, m. 20. 17076

Starszy, inteligentny, szuka pracy w biurze, przedsiębiorstwie, jako woźny lub innej funkcji. Oferty Głos Wielkopolski nr 17141.

Technik budowlany, długoletnią praktyką, kierownika robót, szuka posady wzgl. wykona plany, kosztorysy. Oferty Głos Wielkopolski nr 17145.

Samotna emerytka, wdowa, lat średnich, zaopiekuje się dziećmi, domem kulturalnych, religijnych. Oferty Głos Wielkopolski nr 17160.

Elektro-radiotechnik z długoletnią praktyką, uprawniony do prowadzenia warsztatu, samodzielna siła, poszukuje odpowiedniej posady, względnie przystąpi do solidnej spółki. Miejscowość obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 17150.

Nauka

Tańców nowoczesnych wyuczam 6 lekcjach. Antoszewska, Poplińskich 5a (Wilda). p5915

Księgowości z przebitkową, uproszczoną i podatkową do całkowitej pewności bilansowej. Wpisy: Szkoła Przysposobienia Handlowego, plac Wolności 2. 7a-164

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 16945

Motocykl Triumph 125 sprzedam. — Szamarzewskiego 12, m 2. 17098

Radio Philipsa, uniwersalne, 3-lamp., skrzypce koncertowe, jamnika, sprzedam. Jeżycka 23, m. 3. 17024

Wypalony dom na 30 mieszkań, przedsiębiorstwo, fabrykę, składnicę, przy Grobli 20 — sprzedam. Zgłoszenia: Stankiewicz, Mazowiecka 6. 17083

Puszczykowie dom, 12 ubikacji, z ogrodem, sprzedam. Informacje: Puszczykowo, Wysoka 15. F1308

Wilki młode, rasowe, czarne, jasna podbitka. Obornicka 122, m. 3. 17124

Maszyna leworamienna na sprzedaż. Czartoria 2, m. 2. 17102

Włóczka
w pięknych kolorach nadeszła na wymianę za **wełnę surową.**
Łódzka Hurtownia Artykułów Wiókienniczych, Marsz. Focha 16 w Hali Targów Poznańskich. p5976

Sprzedam platformę na resorach, sztywne koła. Poznań, al. Jugosłowiańska 20. 17101

Kuźnia, 20 morgów ziemi buraczanej, zabudowania masywne, pow. Oborniki. Poznań, Kościelna 38. 17123

Singera maszynę do szycia sprzedam. Wyspiańskiego 16, m. 9. 17120

N. S. U. 125 okazyjnie. Żydowska 15, warsztat. 17103

Sprzedam kajak 2-osobowy, składany, Garbary 65, m. 4, od 15—17. 17095

Bernardyn 10-miesięczny, wózek (autko), prawie nowe. — Kwiatowa 8, m. 14. 17135

Wózek dziecięcy (autko) sprzedam. Dolna Wilda 14. 17132

Maszynę do pisania „Kapel", dużą, okazyjnie. Opalenicka 6, Najewski. 17128

Sportkę rurkową. Ul. Wierzbięcice 11, m. 23. k1220

Radio 4-lamp., na prąd zmienny, sprzedam. M. Mottego 7, m. 2. 17133

PLUSZE
CERATY
CHODNIKI
7a-150 **DYWANY**
SIENNIKI — WORKI
Szmur snopowiązałkowy
Fr. PERTEK
Poznań
Kraszewskiego 17, tel. 519-67

Fabryka wody sodowej i lemoniad oraz rozlewnia piwa w Przemyślu na sprzedaż z powodu choroby właściciela. — Wiadomość: adwokat Dembecki, Poznań, Daszyńskiego 48. k1224

Aparat do nabijania piwa z beczek do flaszek, 3-kranowy, marki wiedeńskiej, dobrym stanie, Przemyślu. Wiadomość: adwokat Dembecki, Poznań, Daszyńskiego 48. k1223

Futro męskie korzystnie. Dolina 3, m. 5, przy Szwajcarskiej. k1221

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p5981

Motocykl Victoria, 250 cm³, nowoczesny, płaszcz skórzany, bardzo dobre. Poznań, Winogrady 6, plac budowy. 17127

Dom wypalony do odbudowy, z rysunkiem zatwierdzonym, centrum miasta, sprzedam. — Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 1658. F1328

Ford 3 tony z przyczepką, po remoncie. Telefon 519-10. 17156

Sprzedam walizkową maszynę do pisania. Informacje: telefon 11-57. F1319

Wózek dziecięcy koszykowy, głęboki, sprzedam. Wolszty ńska 19, m. 3. F1318

Streptomycyne sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 44. F1313

Psy teriery rasowe, ostrowłose, 3-miesięczne, tanio, z powodu wyjazdu. Wały Zygmunta Augusta 10a, m. 4, 15—20. 17152

Kupna

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10 21-11. p5511

Kamienicę, willę, parcelę, gospodarstwo, kupię. „Union". Rzeczypospolitej 4, tel. 11-69. 15968

Łożyska kulkowe i rolkowe
kulki oraz rolki wszelkich rozmiarów kupuje stale
CENTRALA ŁOŻYSK
Ratajczaka 15
(Pasaż Apollo) 7a-288

Woskówki, kalki maszynowe, ołówkowe, format norm. i podwójne kupuje stale W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18 tel. 43-25. p5800

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 7a-124

Maszyny do pisania, liczenia powielania, kupuję stale. — W. Rohowski i Ska, Poznań, ul. Mielżyńskiego 18 — telefon 43-25 p5803

Pianino kupię. Skarbowa 15, m. 6. p5917

Parcelę 500 — 650 m² kupię w Poznaniu. Zgłoszenia: tel. 62-88. 17033

Maszynę Singera kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 17107.

UWAGA! Podajemy do wiadomości o poważnej obniżce naszych cen na:
p-5985
solone śledzie szkockie — do 240,— zł za 1 kg w detalu
„ „ norweskie — „ 198,— „ „ 1 „ „
„ „ spenty — „ 198,— „ „ 1 „ „
Centrala Rybna C.S.P.
Oddział w Poznaniu
ul. Szyperska nr 20
telefony 43-31 i 526-97

Wszelkie roboty związane ze stolarką budowlaną,
a więc drzwi, ramy okienne i inne
wykonują solidnie i fachowo po niewysokich cenach
przedsiębiorstwa podległe Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 10
tel. 68-01, 74-18. 7b-458

Pokój kuchnią, balkonem, słoneczne, Łazarz, na 2 pokoje kuchnią, wygodami, Łazarz. Dopłacę. Oferty Głos Wielkopolski nr 17143.

Ładne 3½ przy Rynku Łazarskim, Focha, na spokojniejsze. Oferty Głos Wlkp. nr 17149.

Pieniądze

Wypożyczę kilka krów. Oferty nr 2122: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2417

Wolne lokale

2 pokoje kuchnią, łazienką, słoneczne, 1 ptr., zwrot remontu, Dębiec. Oferty Głos Wielkopolski nr 17125.

Pokój kuchnią za zwrotem remontu. Wzlotowa 22, przy Dąbrowskiego. 17071

Lokal, nadający się na cichy przemysł, centrum miasta. — Wydzierżawi: Paderewskiego 2, II piętro. F1327

1—2-pokojowe mieszkanie — przynależnościami, wyłączone, odremontowane czynsz 5 lat, 100 000 od izby, 20 minut od placu Wolności. Ul. Kórnicka nr 56. F1324

Nowoodudowane 5 pokoi kuchnią, łazienką, centralnym ogrzewaniem lub 2 razy po 2 pokoje kuchnią oraz 1 pokój kuchnią, łazienką. Zgłoszenia: Wawrzyniak, Paderewskiego 2, II piętro. F1322

Zamienię
3 pokoje z kuchnią, luksusowe, garaż, telefon, w centrum Łodzi na takie samo w Poznaniu.
Oferty do PAP Mielżyńskiego 8 nr 2674
7a-424

Dieslowej „Jak gotować". — Oferty Głos Wlkp. nr 17122.

Kupię domek, willę, w Poznaniu wzgl. pod Poznaniem, dużym ogrodem, ziemi kilka morgów. Of. Głos Wlkp. nr 17121.

Parcelę, 600 do 1000 m², dzielnica Łazarz, Ostroróg, wprost od właściciela kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 17088.

Kupię parcelę względnie dom wypalony, przedmieściu Poznania. Oferty Głos Wielkopolski nr 17075.

Kupimy natychmiast skrzynię biegów do samochodu osobowego Stoewer Sedina ZE A. K. S. 20. Oferty z podaniem ceny prosimy kierować do Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", Międzyrzecz Wlkp. 7a-201

Piekarnię z domem kupię lub wydzierżawię. Janik, Bydgoszcz, Zygmunta Augusta 26, m. 2. 7b-445

Kupię tygiel grafitowy. Odlewnia Metali Kolorowych, Poznań, Czartoria 4. p5977

Tokarkę elektryczną (rewolwerówkę) i sztance kupimy. — „Halis", Kantaka 7. p5975

Kupię motor Opel P 4 z skrzynką biegów. Focha 108, m. 3. F1320

Samochody
na rozbiórkę części, przybory, łożyska kulkowe i rolkowe oraz opony i dętki kupuje stale
T. Czajczyński
Poznań
ul. Dąbrowskiego 89
telefon 20-14 7b-335

Garderobę, obuwie, dywany, antyki, porcelanę artystyczną, wyroby srebrne, biżuterię, kupuję, sprzedaję. Zakup, sprzedaż. Dąbrowskiego 3. F1325

Handlowe

Sprzedam całkowite urządzenie wytwórni lemoniady. Cena 200. Włochy k. Warszawy, Żymierskiego 24, m. 1. Gronowit. 7b-319

Zamiana

Pokój kuchnią zamienię. Dzielnica obojętna. Źródlana 27, m. 8. F1312

Samochód Opel - Blitz, 3-tonowy, zamienię na ciągnik Lanz-Buldog o mocy 45 PS. Zgłoszenia: tel. 23-57. p5948

Pokój kuchenka, willi, wysokim parterze, Wilda, łazienka wspólna, zamienię na 2—3 wyłączone, centrum, dopłacę. — Oferty nr 2851: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1213

Garaż do wynajęcia. Zgłoszenia: telefon 23-57. p5945

Pokój wynajmę za udzieleniem pożyczki 60 tys. Oferty Głos Wielkopolski nr 17126.

Szuka lokalu

Student poszukuje skromnego pokoju przy spokojnej, inteligentnej rodzinie. Łaskawe oferty Głos Wlkp. nr 17059.

Pokoju pustego szukam, zwrot remontu lub dzierżawa góry. Oferty nr 2116: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2411

Mieszkanie wygodami blisko Poznania za wysokim czynszem z góry. Oferty Głos Wielkopolski nr 17067.

Lokalu parterowego w śródmieściu. Przeprowadzę remont. Oferty Głos Wlkp. nr 17117.

Lokalu parterowego w podwórzu na biura w śródmieściu. Oferty Głos Wlkp. nr 17116.

Pokoju pustego poszukuję. Rok z góry. Oferty Głos Wielkopolski nr 17115.

Urzędniczka bankowa poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 17096.

Małżeństwo spokojne, oboje pracujący, poszukują niekrępującego pokoju, najchętniej na Jeżycach. Oferty Głos Wielkopolski nr 17095.

Teatr Wielki w Poznaniu poszukuje pokoi umeblowanych dla artystów. Oferty: Teatr Wielki, Fredry 9. 7a-200

Poszukuję 3—4-pokojowego mieszkania w Poznaniu. Oferty: Kurier Szczeciński, 20 093. 7b-443

Pani pokoju umeblowanego. Cena obojętna. — Oferty Głos Wielkopolski nr 17131.

1—2 ubikacje na cichą wytwórnię poszukujemy. „Halis", Kantaka 7. p5974

Student poszukuje umeblowanego pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 17172.

Dam 10 000 miesięcznie za pokój z utrzymaniem. Oferty Głos Wielkopolski nr 17153.

Dla praktykantki na 1 miesiąc, od 1. do 31. 8. br poszukujemy umeblowanego pokoju. Fabryka Cukrów i Czekolady „Goplana", Poznań, Św. Wawrzyńca 11. 7b-451

Dzierżawy

Magazyny na składnice do wydzierżawienia. Zgłoszenia: telefon 23-57. p5947

Piwnice na przechowalnię owoców do wydzierżawienia. Zgłoszenia: telefon 23-57. p5946

Oddam w dzierżawę 10-tonowy młyn motorowy z elektrownią, poznańskie. Oferty Głos Wielkopolski nr 17154.

Zguby

Zgubiono kartę rowerową nr 16 027, Stanisław Waligórski, Rogalewskiego 4. 17119

Zgubiono kartę RKU Szamotuły nr 2081/II nazwisko Jan Biliński, Wronki. 17110

Zgubiono legitymację Inspektoratu Szkolnego nr 51, kartę rowerową, legitymację Związku Nauczycielstwa Polskiego, Bolesław Handkiewicz. 17109

Pies (pinczerek), czarny, łapki w brązowe plamki, zaginął. Oddać za wynagrodzeniem: ul. św. Wojciecha 27, m. 2, skład kolonialny. 17105

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Leon Pauszek, Obornicka 248. 17089

Zaginął piesek czarny, pinczerek. Uczciwego znalazcę proszę oddać za wysokim wynagrodzeniem: św. Wojciech 27, skład. 17081

Zgubiono zameldowanie milicyjne na nazwisko Danuta Kowalczyk. 17072

Zagubiono zameldowanie milicyjne, zaświadczenie RKU, dowód osobisty, legitym. OKZZ, na nazwisko Marian Majerowicz. c2420

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni nr A 1 602 751 oraz prawo jazdy na nazwisko Mieczysław Ostrowski, Poznań, Jerzego 3, m. 3. c2418

Zagubiono legitymację U. P. na nazwisko Jan Jeske. c2415

Skradziono legitymacje służbowe nr 412 i 410, wystawione przez Izbę Skarbową Poznań dla Bernarda Kucnerowicza i Heleny Kucnerowicz z Krotoszyna, ul. Koźmińska 4. 7b-431

Zgubiono książeczkę biletową z biletami kolejowymi nr 15 520 wystawioną przez DOKP Łódź, oraz kartę rowerową na nazwisko Franciszek Biniek, Biadki, pow. Krotoszyn. 7b-430

Skradziono wszelkie dokumenty na nazwisko Marianna Konradzka z domu Flejsierowicz. 17136

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu nr A 1 600 270. Józef Kocząkowski, Poznań. 17148

Zagubiono kartę repatriacyjną, kartę tożsamości konia, odcinki zameldowania, Wanda Dąbrowska, Ludzisławice, gm. Lipki Wielkie, pow. Gorzów. 7b-429

Transport

Samochodami, magazynem, bocznicą — dysponuje Wspólny Transport, Norwida 13, telefon 92-46. 7a-125

Różne

Pracownia futer wykonuje solidnie najnowszych fasonach wszelkie prace kuśnierskie. — Piotr Zamojski, Zielona 7. c2419

Letniska-Uzdrowiska

Puszczykówko wolny pokój używalnością kuchni. Kasprowicza 21. 17147

3 osoby sierpień utrzymaniem przyjmę. Las, woda. — Oferty Głos Wielkopolski nr 17118.

Letnisko, jeziora, rzeka, lasy, przyjmie tylko kulturalnych, dorosłych, 450 zł dziennie, pełne utrzymanie. Leśnictwo Chojno, poczta Mokrz, powiat Szamotuły. p5939

Matrymonialne

Panna, na posadzie, lat 33, właścicielka nieruchomości, pozna pana, rzemieślnika, urzędnika, na posadzie. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wielkopolski nr 17052.

Wdowiec, lat 52, posiadający dom, pozna panią dobrego charakteru, niskiego wzrostu. Cel matrymonialny. — Oferty Głos Wielkopolski nr 17114.

Która pani samotna w średnim wieku, posiadająca własne mieszkanie zapozna studenta niskiego wzrostu, materialnie niezależnego, lat 35. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wielkopolski nr 17139.

Panna inteligentna, lat 38, córka rolnika, niebiedna, wyjdzie za mąż za urzędnika, rzemieślnika. Wita, Poznań-Górczyn. Zgoda 24. 17140

Szczęśliwy związek małżeński tylko za pośrednictwem znanej Koncesjonowanej Poznańskiej Agencji Matrymonialnej. Wysyłamy informacyjny „Biuletyn Matrymonialny" Załączyć trzy znaczki — Poznań, skrytka 226. p5468

SZTANDARY
chorągwie
paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, **Garbary 20**
Telefon 39-05
Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar. —
LICZNE UZNANIA ZA PRACE p5444

Parcele w Antoninie na spłaty sprzedam. L. Czubkowa, Poznań, Libelta 10 tel. 21-74. c2416

Kamienica, 2 składy, wyłączona, bez hipotek centrum — 2 000 000; willa nowa, wyłączona, wolne mieszkanie 4-pokojowe, garaż, Ostroroga, połowa 2 700 000. Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1. 17144

Maszynę Singera sprzedam. Fabryczna 6, m. 44. 17082

Wózek (autko), jak nowe. — Grobla 6, m. 14. 17079

Setera 2-mies., gryfona ang., tanio sprzedam. — Fredry 3, m. 14. 17078

Wilczyce młodą tanio oddam. Fredry 3, m. 14. 17077

Maszynę rymarską, dużą, sprzedam. Dolina 18, warsztat ślusarski. 17097

Parcela willowa, 800. Jarochowskiego, 850 000; dom 3-pokojowy, ogród, przy trolleybusie, 700 000. Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1. 17030

Kanapę, fotele, sprzedam (antyki). Limanowskiego 19, m. 4. 17074

GAZEM
tylko wytępisz radykalnie pluskwy, karaluchy itp. robactwo. „Wielchemia", Poznań, Garbary 52. Tel. 43-30. c2402

Citroen czterodrzwiowy, limuzyna, sprzedam tanio. Drużbackiej 6. 17026

Kajak 2-osobowy, nowy, zapęd motorowy i nowoczesne meble kuchenne, nieużywane, sprzedam. Oferty nr 24: Kolektura, Gniezno. 7b-432

Ciągnik Lanz-Buldog, 25 KM, na chodzie, korzystnie sprzeda „Arbor", tartak, Szczecin, al. Boh. Warszawy 43. 7b-442

Jadalnię gdańską, biurko amerykańskie z fotelem, szafę pancerną, sprzedam. Oferty: „Prasa", Gdańsk-Wrzeszcz, Barlickiego 15, „meble". 7b-439

Spinacze Cyklop do taśmy stalowej sprzedamy. — Skrzynka pocztowa Poznań 250. c2423

Samochód osobowy Mercedes V 170, kabriolet 2-drzwiowy, na chodzie, na sprzedaż. Zgłoszenia: telefon 21-23. c2421

Centrala Spółdzielni Spożywców „Społem"
Oddział Okręgowy w Poznaniu Składowa 4
poleca po cenach konkurencyjnych:
aparaty
do sterylizowania zapraw
bogaty asortyment szkła, porcelany i fajansu, oraz wszelkie artykuły gospodarstwa domowego
7a-197

Parcela przy ul. Dąbrowskiego w okolicy lotniska na sprzedaż. Cena 200 000 zł. Oferty Głos Wielkopolski nr 17146.

Szory wyjazdowe, platformę ogumioną, półtorej tony, silniki 6 PS. Nad Wierzbakiem 9, m. 4. p5982

Merežkarke Singera z motorem. Garncarska 2, m. 7. p5978

Wilczycę rasową, półroczną, sprzedam. Podkomorska 18, parter, Osiedle Grunwaldzkie. 17167

Maszynę biurową okazyjnie sprzedamy. „Halis", Kantaka 7. p5973

Samochód DKW tanio. Luboń, Chudzickiego 18. 17170

Sprzedam stolarnię półmechaniczną z mieszkaniem w Poznaniu. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, pod 7,612. p5971

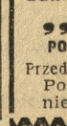

Duży wybór świec samochodowych, Bosch. Champion poleca
Centrum Kamiński, Poznań,
Daszyńskie o 17 (dawniej Górna Wilda). Skupuje stare świece samochodowe i lotnicze typu M175 i 39 Bosch
P. T. Zamiejscowym wysyłka za pobraniem p 4686

Powózkę 2-kołową (dokard), jak nową, pilnie sprzedam. — Frąckowiak, Grunwaldzka 91. p5970

Stolarnię sprzedam wraz z urządzeniem. Strzelecka 40 — wejście z Jagiełły, tel. 521-76. p5969

Pieski, młode spaniole, sprzedam. Dąbrowskiego 97, m. 4. 17158

Büssing Nag, 5 ton, na ropę, z przyczepką, po remoncie, sprzedam. Świerczewskiego 19. 17157

Opel 1,3, stan dobry. — Niedziałkowskiego 25, lakiernia. 17165

NSU górnozaworowy, 500 — przyczepką, sprzedam. Dąbrowskiego 31, tel. 21-32. Firma Kordziński. 17174

Samochód „Willys", obudowany, oraz 3 przyczepki 2-kołowe, tanio oddam. Poznań, Sczanieckich 10, „Odlew". 17155

„TOXON"
Bezkonkurencyjny, niezawodny i wypróbowany środek do tępienia wszelkiego rodzaju robactwa.
Tępi radykalnie
Muchy - Pluskwy
itp.
Do nabycia w drogeriach i aptekach
Zakłady Chemiczne „TOX"
POBIEDZISKA (Pozn.)
Przedstaw. J. Wrzesiński, Poznań, Em. Szczanieckiej 2. 7b-287

„Zielona trawka"

(Od specjalnego korespondenta API)

Moskwa, w lipcu

Moskiewski „Park Kultury" był już nieraz opisywany. Jeszcze bodaj w przedwojennych „Wiadomościach literackich" przez Antoniego Słonimskiego. Ale trudno się zdobyć na powagę, gdy termometr tak właśnie zwariował, jak to mu się zdarza podobno w tym mieście raz na siedemdziesiąt lat. Zwariował i nic mu nie lepiej już trzeci dzień w tym moskiewskim lipcu, roku Pańskiego 1948. Powiadają „tubylcy", że to na urodzaj wpłynie tylko dodatnio, bo deszcze już były jak trzeba. Nic innego więc nie wypada jak pójść na tzw. świeżą trawkę.

Park mieści się w samym centrum miasta, droga więc ani nie uciążliwa, ani daleka. Na ścieżkach paruje woda, w basenach woda, w kioskach są lody i znów woda o wszystkich smakach owocowych.

W cieńistej, chłodnej i zaciszne czytelni można sobie siąść przy lampce i czytać, jeśli kto taki sensat, mól książkowy, lub człowiek dokształcający się właśnie po całodziennej pracy fizycznej.

Na „diabelskim młynie"

na huśtawkach, karuzelach, samolotach kołujących na linie — ruch i wrzawa. Młode pokolenie szaleje za tego jednego rubla wstępu jakaś tam kopiejkowa dopłata za poszczególne „atrakcje". Jest także teatr letni, są ławeczki w różanych krzewach, obok kwitnących jaśminów dla wygody nieco starszego narybku. Można tu prowadzić dyskusje filozoficzne, można też mówić o niebieskich migdałach i wogóle trzy — po trzy Od tego jest odpoczynek, żeby go sobie każdy organizował wedle własnych upodobań. Nie wiem ile tysięcy ludzi w tej chwili rozsypało się po tym ogromnym parku. Rodzice z dziećmi, samotne staruszki i staruszki „zrzeszone" po trzy i cztery, zakochane pary, grupka żołnierzy, oficerowie, profesor z rozwianym, siwym włosem i gubym foliałem pod pachą (mógłby już odpocząć, foliał zostawiwszy w domu, ot, choćby w tej kawiarence przy kefirze). My się też zachowujemy nie jak stateczni ludzie, lecz jak młodociani pasażerowie diabelskiego młyna, zwłaszcza w najucieszniejszym pawilonie, przed którym publiczność śmieje się głośno już u samego wejścia.

Spróbujcie się nie śmiać

właśnie sami z siebie, gdy naraz ukazuje się ni to jamnik, ni to purchawka, przyodziana jako żywo w waszą własną suknię, o ustach od ucha do ucha, o nosie kształtu nieopisanego, ze szparkami chytrych oczu, ale z fantastycznym czubem na rozpłaszczonej głowie. W następnym zwierciadle coś się niesamowitego dzieje z człowiekiem. Jest autentyczną tyką z chmielarni, zatraca poczucie własnych proporcji, ręce wyciągają się na parę metrów do wydłużonej niesamowicie twarzy. Nieznajomi przed chwilą ludzie zjawiają się w podobnym zniekształceniu koło siebie, zaśmiewamy się już teraz wspólnie, bez cienia obrazy, czy nawet złośliwości. Tych krzywych zwierciadeł jest kilkanaście, chodzimy więc od jednego do drugiego: najwybitniejszy krytyk literacki — nasza przyjaciółka, drugi krytyk literacki, znany i w Polsce autor wraz z autentyczną postacią ze swych „Okopów Stalingradu" (bohater książkowy ma kołyszący krok marynarza i humor marynarski, choć należy do frontowych zwiadowców, godnych widać literackiego portretu). I od tych krzywych wizerunków, zniekształcających pojęcie o sobie samym zaczyna się znów rozmowa całkiem „intelektualna", choć najeżona dowcipnymi sformułowaniami. To widocznie właściwość tego parku, gdzie w równym stopniu napełniona jest czytelnia, teatr, jak i dziecinno-sztubackie karuzele i „młyny diabelskie". Gdzie od zniekształceń czysto fizycznych

w krzywym zwierciadle „pawilonu śmiechu"

przechodzi się nagle do dyskusji literackich o deformacji rzeczywistości w dziełach. I zaczyna się mówić o wszelkich subtelnościach powieści psychologicznej, realistycznej, naturalistycznej. O wszelkich „izmach" w ogóle, (siedząc już nad zielonkawą wodą sennej sadzawki-basenu, po którym pływają łódki). Przyjaciele moskiewscy kuci są w tych sprawach „na cztery nogi". Istny wykład literatuy światowej (zgryźliby się wyznawcy „żelaznej kurtyny" słysząc sam tylko spis zagranicznej lektury powojennej, tej zza Oceanu, a jakże!) przeanalizowanej wnikliwie, oryginalnie, odważnie, z diabelną erudycją i znajomością przedmiotu.

Książkowy bohater, frontowy zwiadowca, prosty sobie chłopak, słucha w skupieniu, widać po raz pierwszy, takiego wykładu. I bodaj że „łapie" ów „wykład", który jeży się terminami dla najściślej wtajemniczonych fachowców, („izmy" są ilustrowane barwnie, przykładami, „poglądowo", chciało by się powiedzieć po nauczycielsku).

Może dlatego, że ci ludzie potrafią tak mówić, jak mówią, o sprawach bardzo niby skomplikowanych literackojedyne ogonki są właśnie po książki i po pisma w tym kraju załadowanym bogactwami materialnymi magazynów — myślę sobie, siedząc obok byłego zwiadowcy.

Poprzez drzewa parku zaczynają mrugać światła uliczne. Niechętnie podnosimy się z ławki nad senną, pociemniałą wodą, lecz dyskusja trwa i tak przez całą drogę powrotną, aż pod bramę domu.

Janina Broniewska

„Idealny" kandydat na premiera

Tym razem — musimy przyznać — mr. John Forster Dulles ma chyba rację. Nie jest to zresztą tylko jego zdanie. Jest to zdanie wielu polityków amerykańskich tego pokroju, co mr. J. F. Dulles. Nie jest to również niespodzianką dla tych kół, które z zaciekawieniem obserwują proces przekształcania się zachodnich stref okupacyjnych Niemiec w państwo zachodnioniemieckie, że ex-kanclerz Niemiec dr Heinrich Brüning wraca do kraju. Musimy przyznać, że jest on rzeczywiście idealnym — jak to niedawno powiedział mr. J. F. Dulles — kandydatem na premiera przyszłego państwa niemieckiego. Amerykanie forsują jego kandydaturę nie od dziś. Jeszcze przed konferencją moskiewską w r. 1946 część amerykańskiej prasy uważała, że jest to najbardziej odpowiedni człowiek do reprezentowania Niemiec na tej konferencji. W ubiegłym roku znowu była aktualna sprawa jego powrotu do Niemiec. Znany amerykański komentator radiowy, Steel, tak to wówczas scharakteryzował: powrót Brüninga do Niemiec pozostaje w bezpośrednim związku z planem stworzenia rządu Niemiec Zachodnich i projektem separacyjnego traktatu pokojowego Jak oświadczył Steel, Brüning miał otrzymać od Dullesa listę tych Niemców, którzy zdecydowani są całkowicie na oddanie Niemiec pod panowanie anglo-amerykańskie.

Dlaczego Bruning milczał?

Dr Brüning wraca więc po 14-letnim pobycie w Stanach Zjednoczonych do Niemiec. 14 lat to bardzo dużo. Nie dość jednak, by zapomnieć o „latach walki" kanclerza Brüninga, wielkiego wychowanka kardynałów Faulhabera i Pacelli, walki o „umocnienie" Republiki Weimarskiej, która doprowadziła w końcu do władzy Hitlera.

Na stanowisko kanclerza Rzeszy wysunął Brüninga ówczesny przywódca katolickiej partii centrowej, prałat Kaas. Dzięki kilku udanym manewrom Brüning skupił w swych rękach nieograniczoną władzę. Pozwoliło mu to na zdławienie ruchu robotniczego w Niemczech i na utorowanie Hitlerowi drogi do władzy. Zrobiwszy swoje, wyemigrował bez najmniejszych przeszkód do Stanów Zjednoczonych. Milczenie jego na emigracji było niczym innym, jak uznaniem reżimu hitlerowskiego. Ani razu w ciągu drugiej wojny światowej nie zabierał on głosu, by dać wyraz oburzeniu przeciw mordestwom i gwałtom, jakich dopuszczali się Niemcy na narodach okupowanej Europy. Nie należy zapominać że kanclerz Brüning był uczniem papieża, a poprzednio nuncjusza papieskiego w Monachium, kardynała Pacelli. Nie zapominajmy o tym, że kardynał Pacelli zawarł 20 czerwca 1933 r. układ z von Papenem, zobowiązujący biskupów niemieckich do wierności Hitlerowi; że w r. 1939 — już jako papież Pius XII — wysłał dwie depesze gratulacyjne generałowi Franco w związku z jego zwycięstwem nad republikanami; że nie uważał za stosowane natomiast protestować przeciw masowym mordom, dokonywanym na ludności cywilnej przez wojska hitlerowskie na okupowanych terenach. Wyjaśnia to w znacznym stopniu stanowisko Brüninga w okresie drugiej wojny światowej.

Korzystne warunki

Brüning usiłował jeszcze przed dojściem Hitlera do władzy przeprowadzić podział Niemiec na zasadzie federalizacji. Popierał go w tym kardynał Faulhaber. Plany te szły oczywiście po myśli kapitału anglo-ameryk. Podczas swego pobytu w Ameryce Brüning miał okazję nawiązać ścisły kontakt z kardynałem nowojorskim Spellmanem, który jest prawą ręką papieża i typowany jest na ewentualnego jego następcę. Kardynał Spellman — wychowanek nowojorskiej akademii jezuickiej (Fordham University) — uważany jest w Nowym Jorku za jednego z najbardziej wpływowych inspiratorów amerykańskiej polityki zagranicznej. Wagę polityczną Spellmana tworzy 30-milionowa masa katolickich wyborców w St. Zjednoczonych, z którą partie amerykańskie muszą się liczyć. Spellman w okresie wojny doprowadził do porozumienia między Watykanem a nowojorskim domem bankowym Morgana. Tu Watykan zabezpieczył swoje zasoby pieniężne przed niebezpieczeństwem spadku ich wartości w powojennej Europie. Zobowiązało to obie strony do koordynowania wspólnych interesów. Bank Morgana — główny akcjonariusz amerykańskiego trustu stalowego — wykorzystał te cenne bardzo stosunki. Wciągnął w swe ekspansjonistyczne zamierzenia cały aparat polityczny Watykanu w Europie. Cel jest jasny: opanowanie potencjału przemysłu niemieckiego i hegemonia dolara w Europie Zachodniej.

Tym właśnie celom służyć ma przede wszystkim Brüning. Ciekawi nas tylko, komu Brüning z kolei utoruje teraz drogę.

„CZYTELNIK" przyjął pierwszych wczasowiczów w Pobierowie

Pół dnia podróży pociągiem pospiesznym z Poznania do Wysokiej, leżącej na trasie do Międzyzdrojów. Potem dla kontrastu pół godziny jazdy, przystosowanymi dla ruchu pasażerskiego wagonami towarowymi — wylądowaliśmy w Kamieniu Pomorskim. I pierwsza miła niespodzianka. Pamiętano o nas. W parę chwil samochodem czytelnikowskim wydostaliśmy się z powiatowego miasta, które istotnie po zniszczeniach wojennych przypomina kamień na kamieniu.

Domki wśród lasów i morze

Ostatnie 18 km, załatwienie formalności w domu wypoczynkowym „Czytelnika" i przydzielenie kwater nie zajęły dużo czasu. Resztę — 14 dni miało wypełnić morze, które potrafi zawładnąć człowiekiem niepodzielnie — zwłaszcza, gdy przebywa się w okolicy takiej, jak Pobierowo.

Czyż bowiem już samo mieszkanie w willkach, rzuconych w zieleń roztaczających całą swą krasę lasów mieszanych, nie jest przyjemnością? A cóż dopiero, gdy punktem wyjściowym tego bogactwa przyrody jest nieobjęte wzrokiem morze — nasze stare, słowiańskie i znów polskie morze. Nie ma chyba Polaka, który zobaczywszy je, nie pokochałby go. Tak! — szeroki jest horyzont morza i nasze polskie horyzonty są szerokie. Przypomina o tym poszum fal morskich, w których dźwięczy echo słowiańskich pieśni bojowych, radosne dziś i triumfalne na świadectwo historycznej prawdzie i na podzwonne tym, którzy je bezprawnie posiadali, wydarłszy gwałtem i podstępem.

I Pobierowo nie służy już więcej „narodowi panów". Jest kąpieliskiem polskim. „Heidehaus'y" i „Ernashauschen" zamieniają się na „Warszawianki", „Krakowianki" i „Łodzianki", zamiast różnych „Helg" — są Zosie, Marysie i inne polskie nazwy willek. Wśród nazw uliczek znajdziemy zaś takie, jak Piastowska, Grunwaldzka, Toruńska, Kaliska i Gnieźnieńska. Z mozaiki kamiennej ułożono polskie białe orły. W pobliskim (3 km) Gostyniu pod mensą ołtarza w kościele również duży wizerunek orła na czerwonym tle — wyraz uczuć patriotyzmu katolickiej parafii polskiej.

Tu nie papierowa propaganda

Samo Pobierowo, to miejscowość czysto kąpieliskowa, leżąca z dala od miast, gdyż do Kamienia stąd 18 km. Znajduje się między Dziwnowem a Niechorzem, pod bokiem ma Rewal o urwistym nadbrzeżu, gdzie stworzono wczasy dla młodzieży. Kąpielisko jest dosyć zapuszczone, co jednak dodaje mu uroku Wielu bowiem w zupełnym oderwaniu od miejskiego ruchu znajduje tu prawdziwe i niczym niezamącone wytchnienie. Odurzający zapach czeremchy i róż, powódź kwiatów, różnobarwna szata leśna, trele słowików, a przy słonecznej pogodzie dobra plaża i kąpiele w morzu — to złote wartości Pobierowa które przed wojną należało do jednego z najlepszych kąpielisk. Piękne są sztormy w dni wietrzne i burzliwe, piękne i pogodne zachody słońca, mieniące się bogactwem barwnych drgań fal morskich, w których kąpią się mewy. Do snu szumi morze.

Wczasowicze godzinami spacerują plażą, brodzą na płytkim brzegu — żyją morzem. Rekordy jednak pod tym względem pobiła 70-letnia Petronela Palczak z Katowic, popularnie nazwana przez uczestników II turnusu wczasów „Czytelnika" babcią. Mając 70 lat zobaczyła morze po raz pierwszy w życiu, to też nie rozstawała się z nim od rychłego rana do późnego wieczoru.

Wczasowicze, ludzie pracy, korzystają dziś w całej pełni z tych przyjemności letniskowych, na które w okresie przedwojennym mogły sobie pozwolić jedynie sfery kapitalistyczne. Morze, czy góry przestały być dla nich papierową i dlatego często niezrozumiałą propagandą, stały się im bliskie — polskie — własne!

„Czytelnik" pionierem wczasów

„Czytelnik" przyjął pierwszy wczasowiczów w Pobierowie, gdzie zorganizowano 2-tygodniowe turnusy od 1 czerwca br. począwszy. Traf chciał, że pierwszy, najmniej liczny (14 osób) miał najbardziej słoneczną pogodę. Wyjechali opaleni na brąz. W drugim uczestniczyły 33 osoby, w trzecim — 82. Za dzień pobytu każdy płacił 54 zł, otrzymując pierwszorzędne wyżywienie i mając zapewnioną troskliwą obsługę, w świetlicy radio, w bibliotece książki. Wśród tych zaś m. in. powieść Gołubiewa „Bolesław Chrobry", szczególnie żywo przemawiającą na starym, chrobrowym szlaku nadmorskim. Prawie równocześnie, bo tylko parę dni później ożywił się także zespół willek, wynajętych przez Centralny Urząd Planowania.

Każdy może tu przyjechać

Kierownik kąpieliska z ramienia Państw. Zarządu Uzdrowisk, Czesław Niemczyk, poznaniak, tchnął w miejscowość inne życie. Nie zaprzestaje się remontowania domków. których jest tu ogółem 525. Wyremontowane już domki campingowe wydzierżawia się na cały sezon (od 15 czerwca do 15 września), przy czym za 2-osobowy płaci się za cały okres 2.000 zł, za 4-osobowy — 4.000 zł. Warunki zatem urządzenia sobie pobytu nad morzem prywatnie są również b. przystępne. Od 1 lipca otwarto wreszcie także hotel. Samo Pobierowo zelektryfikowano. Szkoda tylko, że niedawno otwarta spółdzielnia nie jest jeszcze we wszystko zaopatrzona, gdyż bolączką Pobierowa jest brak połączeń komunikacyjnych, a co za tym idzie — trudności w zaopatrzeniu Trudnościom tym jednak umiała sprostać, pełna energii kierowniczka wczasów czytelnikowskich, Irena Głowacka (jak się miewa mały Wojtuś, czy jeszcze ucieka nad morze?), a duszą akcji wczasów jest dyr. szczecińskiej delegatury „Czytelnika" p. Swobodziński.

W spokojne dni, gdy zachód słońca osrebrza szmaragdowe fale, odbija od brzegu łódź 23-letniego rybaka, Zbigniewa Dudziaka, mieszkającego tu z matką i siostrą, a pochodzącego ze Zbąszynia, poznaniaka zatem, który zżył się już z Pobierowem i morzem. Pierwsze cienie wkradają się do lasów, które były świadkami klęski wojsk Gerona XX wieku. Mrok zaczyna okrywać wraki dział, samochodów, czołgów, zardzewiałe hełmy, pogubione w panicznej ucieczce. Coraz bardziej gubią się te resztki w bujnej szacie zwycięskiej przyrody. Ta ostatnia pozostała nietkniętą.

Wczasowiczom, opuszczającym Pobierowo, długo jeszcze brzmieć będzie w uszach poszum morza, które tak samo śpiewało ongiś słowiańskim żeglarzom — prawowitym mieszkańcom ziem po Rugię.

Bogdan Promiński

Pomóżmy sobie sami

Jak zaradzić brakowi kleju kostnego?

Niewątpliwie rzemieślnik odczuwa na rynku dotkliwy brak kleju kostnego. Odnosi się to w szczególności do zawodu drzewnego, malarstwa, introligatorstwa, kapelusznictwa itp. W rzemiosłach tych niedostatek owego surowca powoduje kurczenie produkcji i mniejsze, rzecz jasna, zaspokojenie potrzeb społeczeństwa Toteż od dłuższego czasu rzemieślnicy ubiegają o większe przydziały kleju ze źródeł państwowych, motywując wnioski niezbędnymi potrzebami.

Skąd jednak wziąć ów produkt, jeżeli wytwórczość krajowa nie pokrywa zapotrzebowania?

Kwestia ta została do pewnego stopnia rozwiązana. Jak wiadomo klej kostny wyrabiany bywa z kości pochodzących z uboju zwierząt, którymi to czynnościami zajmują się obok przedsiębiorstw spółdzielczych cechy rzeźnickie. Kości zwierzęce uzyskane na tej drodze rzemieślnicy dostarczają odpłatnie do specjalnych zbiornic, a te przekazują je do fabryk celem przeróbki.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, wychodząc z tego założenia i chcąc pomóc rzemiosłu, zarządziło że kontyngenty kleju kostnego dla rękodzieła wzrosną do wartości odpowiadającej cenie odstawianych do zbiornic kości zwierzęcych przez cechy rzeźnickie. Zarządzenie to słusznie postawiło tę sprawę, ponieważ we wielu rzeźniach ów cenny surowiec odpadkowy częściowo się niszczył, lub zużytkowany bywał na inne cele. Dlatego produkcja wspomnianego kleju pod względem ilościowym nie osiągała należytego poziomu, powodując w szeregu zawodach wiele trudności.

W myśl zarządzenia każdy dostawca kości zwierzęcych winien skrzętnie zbierać pokwitowania otrzymywane od zbiornic. Jego dalszym obowiązkiem jest nadsyłanie pod koniec miesiąca tych dowodów do Woj. Oddziału Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu. Oddziały przekazują je następnie do swej centrali w Warszawie, która na tej podstawie uzyskuje przydziały kleju kostnego i rozprowadza go w terenie wg. własnych rozdzielników.

A więc zagadnienie zostało częściowo rozwiązane. Częściowo — ponieważ przydziały surowca zależą odtąd od obowiązkowości samych rzemieślników, od ich solidarności i wzajemnego zrozumienia. Rzemiosło przecież wykaże właściwy poziom społeczny, choćby w własnym interesie, i samo sobie pomoże.

Z. N.

Spróbujmy być wobec wszystkich tolerancyjni, wyrozumiali, gotowi do pomocy... zobaczymy wokół siebie same uśmiechy...

z numeru 19-go

„Przyjaciółki"

Cena 10 zł

Nakład 655.600 egzemp.

52p

200 lat służby nauce

Prezydium Akademii Nauk postanowiło uczcić 200 rocznicę powstania pierwszego laboratorium chemicznego w Rosji. Zostało ono założone w roku 1748 przez wybitnego uczonego Michała Łomonossowa.

Chemicy radzieccy wzbogacili naukę szeregiem nowych odkryć. Jedynie instytut chemii organicznej Akademii Nauk ZSRR wykrył i zbadał w ostatnich latach ponad 1000 nowych materiałów. Ze stu alkaloidów (ługi organiczne), które się w ciągu ostatnich dziesięciu lat rozwinęły w chemii, 65 stworzonych zostało przez uczonych radzieckich. Alkaloidy te znajdują szerokie zastosowanie w medycynie i gospodarstwie rolnym Jedną z największych zdobyczy chemii fizycznej w Związku Radzieckim jest odkrycie efektu kombinowanego rozbicia światła, dokonane przez członków Akademii Nauk Mandelstamma i Landsberga; odkrycie umożliwia wykrywanie ciał, których odizolowanie wszelkimi metodami analizy chemicznej jest bardzo trudne. Sławę światową osiągnęły wyniki badań radzieckich biochemików. Tu też zrodziła się nowa gałęź nauki o ziemi — geochemia (chemia ziemi), której zadaniem jest badanie składu chemicznego skorupy ziemskiej.

Wielki najazd wczasowiczów na Pomorze Zachodnie

Harcerze walczą z resztkami zniszczeń wojennych

Pomimo niezbyt sprzyjających warunków atmosferycznych na teren Pomorza Zachodniego napłynęły już wielkie rzesze turystów. Duża ilość wczasowiczów przebywa nad morzem, chociaż nie brak też i obozów na innych obszarach, a szczególnie na terenie Pojezierza Zachodnio-pomorskiego.

Największym powodzeniem cieszy się wyspa Wolin: Międzyzdroje, Dziwnowo i Wisełka. W niektórych z kąpielisk miejsca w domach wczasowych i pensjonatach zamówione są na szereg tygodni naprzód. W Międzyzdrojach trudno jest otrzymać nocleg.

Nieco mniejszy jest ruch w kąpieliskach w okolicy Niechorza, Rewalu i Mrzeżyna. Jednakże w porównaniu z rokiem ubiegłym napływ letników jest tutaj kilkakrotnie większy.

Ogólną ilość letników przebywających na wybrzeżu zachodnio-pomorskim oblicza się na 15 tysięcy.

Niezależnie od wyżej wymienionej cyfry otwartych zostało już na terenie województwa blisko 400 obozów, kolonii i półkolonii dla młodzieży z całej Polski. Nad morzem nie ma wsi, w której nie byłoby obozu harcerskiego. Harcerze połączyli wyjazd nad morze z pracą w ramach harcerskiej Służby Polsce. Zarówno harcerze jak i harcerki pomagają w prowadzeniu dziecińców, oczyszczają zdewastowane w czasie wojny tereny, pomagają w pracach w lesie itp.

Duży ruch panuje w zdrojach pomorskich, a szczególnie w Połczynie Zdroju. Pod Połczynem w przepięknej dolinie pięciu jezior rozbili namioty harcerze chorągwi warszawskiej. Zaopiekowali się oni wspaniałym poniemieckim schroniskiem i starają się je doprowadzić do stanu używalności. Dobrze byłoby, gdyby władze dostarczyły harcerzom materiałów potrzebnych do usunięcia śladów zniszczeń. Zaznaczyć należy, że schronisko w dolinie pięciu jezior należy do najlepszych na terenie województwa szczecińskiego. Niezależnie od remontowania schroniska harcerze pracują w pobliskim lesie przy korowaniu drzewa.

Nieco mniejszy ruch jest w Trzcińsku Zdroju. To przepiękne miasteczko nie zostało jeszcze należycie rozreklamowane i społeczeństwo po prostu nie wie, że na Pomorzu Zachodnim znajduje się tak miły punkt wypoczynkowy. Dobrze by się stało, gdyby cała Polska zapoznała się z Trzcińskiem i jego walorami.

Ogólnie powiedzieć należy, że według dotychczasowych pobieżnych obliczeń ilość wczasowiczów, którzy przybyli na Pomorze Zachodnie jest w porównaniu z rokiem ubiegłym wyższa o jakieś 50 proc., nie mówiąc już o młodzieży.

Rozwój Biblioteki Miejskiej w Koźminie

Ważną placówką kulturalno-oświatową na terenie miasta Koźmina jest rozwijająca się Biblioteka Miejska, otwarta staraniem Zarządu Miejskiego.

Biblioteka w chwili otwarcia posiadała 262 książki (zakupione za sumę 100 tys. zł) i 16 czytelników.

W chwili obecnej na półkach znajduje się 620 tomów (w tym 180 darowanych przez społeczeństwo, oraz 120 przez Bibliotekę Pow. w Krotoszynie, w ramach akcji bibliotecznej). Przewiduje się, że z końcem roku ilość książek przekroczy 1.000 tomów. Od początku istnienia biblioteki, ilość wypożyczeń określa się cyfrą 5.000. Średnia ilość odwiedzin dziennych w mies. czerwcu wynosiła 60. Wypada nadmienić, że na terenie miasta czynna jest również Biblioteka Gminna, zasilająca swoimi 400 tomami 6 punktów w terenie.

Prowadzona pod fachowym kierownictwem bibliotekarza, p. Sterczewskiego, jest obecnie pod względem zorganizowania najpierwszą w powiecie.

Czas już pomyśleć o zaporze kolejowej w Topoli Małej

Brak zapor kolejowych w Topoli Małej na przejeździe kolei przez szosę, prowadzącą do Topoli Wielkiej daje się odczuwać już od trzech lat. W ub. roku zdarzył się w tym miejscu wypadek zderzenia się samochodu osobowego z pociągiem jadącym z Ostrowa do Wrocławia. Samochód został rozbity, a kierowca znalazł się w szpitalu. W tym miejscu było więcej podobnych wypadków. Może by władze kolejowe wreszcie przystąpiły do pobudowania na tym przejeździe zapor kolejowych, aby raz na zawsze zapobiec podobnym wypadkom!

Kronika ostrowska

Oddział redakcji i administracji: ul. Wolności 20 m. 3, tel. 422 przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia płatne drobne, reklamowe, nekrologi, przetargów i i. codziennie w godzinach od 8 do 10 i 15 do 17.

Ostrożnie, rzeźnicy! Krążą uporczywe wieści, że warsztaty rzeźnickie na wsiach kupują po niższej cenie świnie chore na różycę, biją je, mięso przerabiają na kiełbasy, wędzą, a następnie sprzedają po cenach normalnych i robią w ten sposób wspaniałe interesy. Ostrzegamy zatem rzeźników, aby tego nie robili, gdyż czynność taka może być ścigana przez władze prokuratorskie.

Święto Odrodzenia rozpoczęło się w tutejszym mieście w dniu 21 bm. capstrzykiem organizacyj ideowo-wychowawczych i kompanii honorowej W. P. z orkiestrą kolejową na czele. W samym dniu Święta odbył się po ulicach miasta pochód przedstawicieli władz, wojska, urzędów, organizacyj społecznych, politycznych, zawodowych z dwiema orkiestrami kolejowymi. O godz. 10 przemawiał na rynku do zebranych o znaczeniu uroczystości przewodniczący MRN p. Tadeusz Karasiński. Przedpołudniowe uroczystości zakończono koncertem orkiestr na rynku miasta. Po południu odbyły się na boisku ZZK zawody sportowe, w których wystąpiły kluby sportowe „Metalowiec", „Ostrovia" i ZZK. Uroczysty dzień rocznicy Odrodzenia zakończono zabawą taneczną dla szerokiego ogółu społeczeństwa. Udział w Święcie Odrodzenia mieszkańców Ostrowa i okolicy był liczny.

Z życia charytatywnego. W ub. poniedziałek parafia farna obchodziła uroczyście dzień św. Wincentego a Paulo. Z rana odbyło się nabożeństwo z udziałem Pań Wincentek oraz ich podopiecznych, a po południu uroczyste zebranie z przemówieniem ks. kanonika Płotki i referatem Redemptorzysty Ojca Alfonsa. Sprawozdania i występy solowe p. Fortuniakówny uzupełniły piękną całość.

Konferencja św. Wincentego a Paulo Panów miała tego samego dnia wieczorem walne zebranie pod przewodnictwem prezesa p. Wincentego Mertki.

W nowej parafii św. Antoniego w tym samym dniu odbył się uroczyście pierwszy „Dzień chorych", a po południu błogosławieństwo niemowląt. (si)

I to rekord!

Maszynista I kl. Parowozowni Głównej Ostrów Wlkp. p. Żymelka Antoni przejechał 20 tys. km bez naprawy bieżącej parowozu i bez jakichkolwiek usterek ruchowych. Jest to wynik rutyny, gorliwości i dbałości o parowóz oraz przykładnej staranności tego wzorowego maszynisty.

BOJANOWO

Wściekłe psy pojawiły się na terenie Bojanowa i Gołaszyna. Należy zatem wszystkie psy gospodarskie uwiązać, — chodzące luzem będą zabijane. Kilka psów wściekłych już zastrzelono.

„Służba Polsce" przy pracy. W naszym mieście „Służba Polsce" jest zaangażowana przy remoncie szkoły powszechnej, a w przyszłości brygada bojanowska znajdzie zatrudnienie przy budowie stadionu miejskiego. W Gościejewicach 20 junaków pracuje przy żniwach, które są obecnie w pełnym toku. (wt)

Zdjęcia z Dachau. Ostatnio Związek Więźniów Politycznych z Katowic wyświetlał w Bojanowie oryginalne zdjęcia z obozu koncentracyjnego z Dachau. Zdjęcia objaśniał p. Stachowiak Ignacy — więzień obozu w Dachau. Część zysku przeznaczono na wdowy i sieroty po zamordowanych. (wt)

Dnia 21 lipca 1948 zginął śmiercią tragiczną na obozie harcerskim „Służba Polsce" w Jarnołtówku, pow. Nysa, śp.

dh Zbigniew Skotarczak

h. o. przyboczny Hufca, uczeń liceum im. Paderewskiego

przeżywszy lat 18.

W Zmarłym stracił Hufiec Poznań-Winiary niestrudzonego harcerza, który wiernie do ostatniej chwili życia spełniał swoje obowiązki, służąc Bogu, Ojczyźnie i bliźnim. Cześć Jego pamięci!

Hufiec Harcerzy Poznań-Winiary i K. P. H.

Pogrzeb odbędzie się z Domu Harcerza na Winiarach w niedzielę, 25 bm., o godz. 16. 17030

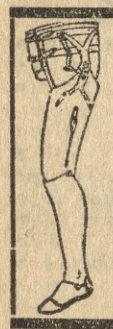

ZAKŁADY MECHANICZNO - ORTOPEDYCZNE

„PROTEZA"

Poznań, ul. Marsz. Focha 61. Tel. 68-36

wykonują: p5492

protezy nóg i rąk, aparaty i gorsety ortopedyczne, pasy rupturowe, pooperacyjne, wkładki na chore stopy itp.

Hurtownia Włókienniczo-Galant.

A. RĘBACZ i Ska

Poznań, Żydowska 1

Tel. 97-69

Poleca z własnych wytwórni włosiankę, watę i watalinę. 7b-418

Samochód

„FORD"

półciężarówkę

sprzedam

K. Tomczak Garbary 32

tel 3510 17151

D. D. T. — „APEX"

skuteczniejszy od amerykańskiego.

Niszczy owady i robactwo.

TĘPI radykalnie MUCHY

Całkowita gwarancja!!!

Do nabycia wszędzie.

Żądać tylko oryginalnego **DDT — „Apex"**

Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw!

WYTW. CHEM. „APEX" Sp. z o. o.

Łódź, ul. Piotrkowska 171. 7b284

PIECZĘCIE

POZNAŃ

STARY RYNEK 48

Tel. 23-39

ORAZ DĄBROWSKIEGO 12

7a-120

Kreda *biała jak trzy korony*

Farby - Lakiery - Pokosty

poleca najtaniej

Specjalny Skład Farb

Poznań PIEKARY 1

Tel. 12-34 7b-449 **Obsługa fachowa!**

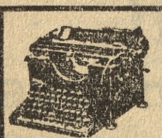

MASZYNY BIUROWE

kasy rejestracyjne, powielacze

kupno — sprzedaż

Przeróbka na układ polski oraz wszelkie naprawy

Centrala Maszyn i Przyborów Biurowych

Cz. Filipiak 7a-129

Poznań, św. Marcin 32 — Telefon 88-19

Uwaga, Tartaki!

Piły trakowe, taśmowe, tarczowe, poprzeczne oraz wszelki sprzęt techniczny dostarcza ze składu firma

Kułyba i Rakoczy

Towary Żelazne i Artykuły Techniczne

Kraków, ul. Potockiego 3,

p5968 tel. 566-07

OBUWIE ORTOPEDYCZNE

wykonują

BRACIA JAROCCY

p5904 Poznań, Matejki 11 — telefon 74-64

SZTANDARY

chorągwie, paramenta kościelne

oraz naprawy wykonuje fachowo i solidnie

K. KACZMAREK

pl. Ratajskiego 5 (dawniej pl. Nowomiejski) 5:53

F-ma przeniesiona z ul. Wierzbięcice 13

SZTANDARY

PARAMENTA KOŚCIELNE

wykonuje fachowo i solidnie.

Pracownia haftów artystycznych

IRENA SZAŁOWA

Poznań, ulica **Skarbowa 23** piętro -54 7a-132

Rewelacyjna obniżka cen

Słoje do miodu, rurki fermentacyjne, wysortowaną porcelanę oraz fajans po znacznie zniżonej cenie poleca

Poznańska Hurtownia Porcelany, Fajansu i Szkła

Poznań, ul. Magazynowa 1a. p-5936

PASY gumowe

ARMATURĘ mosiężną

p5989 **POMPY do wody**

podwórzowe i ogrodowe

GAŚNICE przeciwpożarowe wszelkich typów

poleca ze składu

A. GLAZER i SYN

Biuro Techniczno-Handlowe

Poznań, ul. Ratajczaka 15 (pasaż) — tel. 27-39

Przetarg nieograniczony

Fundacja im. Tadeusza Garczyńskiego w Poznaniu przy ul. Nowowiejskiego 10 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących prac:

1. Instalację do- i odpływu wody oraz gazu świetlnego,
2. instalację centralnego ogrzewania,
3. instalację światła elektrycznego,

potrzebnych do odbudowy pawilonu II w Poznaniu przy ul. Nowowiejskiego 10 w terminie do 28 sierpnia 1948 r.

Oferty należy składać oddzielnie dla 1, 2 i 3 w zalakowanych kopertach na każdą grupę prac z osobna w Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim, plac Kolegiacki 17, pokój 424 do dnia 31 lipca 1948 r. do godz. 9.

Przetarg rozpocznie się dnia 31 lipca 1948 r. i to:

o godz. 9.30 na prace instalacji do- i odpływu wody i gazu,

o godz. 10 na prace instalacji centralnego ogrzewania,

o godz. 10.30 na prace instalacji światła elektrycznego

w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, pl. Kolegiacki 17 pokój 423.

Bliższych informacji można osięgnąć w Urzędzie Wojewódzkim, pokój 314 w godzinach urzędowych, gdzie też można otrzymać za zwrotem kosztów 200,— zł ślepy kosztorys na każdą grupę prac z osobna.

7b-454 **Fundacja im. Tad. Garczyńskiego**

Poleca

Sprzęt Domowy

Poznań

Mielżyńskiego 16

p5889

Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych

Oddział Wrocław

Kierownictwo Budowy w Żaganiu

(Odbudowa mostu kolejowego na rzece Bobrze na linii kolejowej Żagań—Głogów 3 km od Żagania) przyjmie do pracy

40 ROBOTNIKÓW

Warunki płacy wg umowy zbiorowej plus 30% od ogólnego zarobku

7a-207

ZABAWKI

Rowerki — hulajnogi

Łóżka i łóżeczka

Materace

Sprzęt kuchenny

Szkła do zapraw

poleca

M. Wolszakiewicz

i Ska p5504

POZNAŃ

Stary Rynek 39

Telefon 39-09

SILNIKI — MATERIAŁY

z masy likwidacyjnej sprzeda tanio

Fa Ancel, Poznań — Ratajczaka 15. Pasaż Apollo. k1205

LEŻAKI — łóżka polowe wyścielane — poleca

MAŁY BAZAR POZNAŃ,

ul. Paderewskiego 11, I piętro

Hurt 7a-186 Detal

KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 47 p5489

CHŁODNIE

elektryczne — szafowe od 90 do 600 l, agregaty chłodnicze z parownikami — sprzeda tanio z masy likwidacyjnej — **F-ma Ancel, Poznań,** Ratajczaka 15 Pasaż Apollo. k1204

MATERIAŁY elektrotechniczne — silniki, agregaty, prądnica — wyprzedaż masy likwidacyjnej **Fa Ancel, Poznań** — Ratajczaka 15. Pasaż Apollo. k1206

Dyrekcja Państwowych Żeńskich Szkół Zawodowych w Pile

ogłasza zapisy do:

1. Państwowego Gimnazjum Gospodarczego
2. Państwowego Gimnazjum Krawieckiego
3. Państwowej Szkoły Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym
4. Państwowej Szkoły Przysposobienia Krawiecko Bieliźniarskiego
5. Państwowej Szkoły Przysposobienia Tkackiego.

Nauka w gimnazjum trwa 3 lata. Do zapisu potrzebne świadectwo ukończenia 7 kl. szk. powsz. Nauka w szkole typu przysposobienia trwa jeden rok. Dla zamiejscowych internat na miejscu.

Dla niezamożnych stypendia.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja, Piła, Gen. Sikorskiego 73. 7b-450

Wytwórnia Materiałów Izolacyjnych „TERMALIT" Sp. z o. o.

Kraków, ul. Łobzowska 43

Wyrabia cegły i zaprawy termalitowe, masy okrzemkowe i różne inne materiały izolacyjne.

Wyłączna sprzedaż:

Przedsiębiorstwo Izolacyjne „TERMIZOL"

Kraków, ul. Łobzowska 43, tel. 554-13 p5826

UWAGA!

Ostrzeżenie

Zawiadamiamy i ostrzegamy odbiorców artykułów perfumeryjno-kosmetycznych, że do wytwarzania wyrobów pod nazwami — „Karioka", „Nil Bleu", „Coeur de France", „Creme Metamorphosa", „Kultura" i pod firmą „Cazimi" jest upoważniona jedynie i wyłącznie firma „Spółka Dzierżawna Fabryki Kosmetyków i Perfumerii „Cazimi" Sp. z o. o. w Warszawie, Kacza 7, dzierżawiąc na podstawie umów od Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego przedwojenne przedsiębiorstwo „Cazimi" łącznie z nazwą i znakami towarowymi. Natomiast wszystkie inne wyroby o powyższych nazwach, o tych samych etykietach, zaopatrzone firmą „Cazimi", które ukazały się w sprzedaży w Polsce z dodatkiem „obecnie w Łodzi, Piotrkowska 132" bądź „Jan Służewski w Warszawie" bądź też „Karioka", „Florina Cracovie" są falsyfikatami, podszywającymi się pod nazwę naszej firmy.

Wszelka czynność reklamowa ob. J. Stuermerowej i Aleksandry Hantke, Łódź, Piotrkowska 132, oraz produkcja przez nie artykułów pod nazwami powyższymi są bezprawne i zwalczane przez Ustawę o nieuczciwej konkurencji. W stosunku do tych osób toczą się procesy karne i cywilne, to samo dotyczy firm: Jana Służewskiego w Warszawie oraz Mieczysława Jacyszyna w Krakowie (Karioka Florina Cracovie).

Podając powyższe do wiadomości Szanownej Klienteli prosimy o zwrócenie uwagi przy nabywaniu artykułów, by falsyfikaty nie wprowadzały w błąd.

Spółka Dzierżawna Fabryki Kosmetyków i Perfumerii „CAZIMI" sp. z o. o.

7b-447 Warszawa, ul. Kacza nr 7

Przetarg dzierżawy

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu wydzierżawi przedsiębiorstwo „Wielkopolska Centrala Żelaza, Rur i Urządzeń Sanitarnych — Oddział w Skalmierzycach Nowych", położone w Skalmierzycach Nowych, pow. Ostrów Wlkp., ul. Hallera na terenie P. K. P. z urządzeniem technicznym oraz inwentarzem. Informacji udzieli Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu, plac Wolności 16, pokój 36, dokąd uprasza się składać oferty pisemne z podaniem oferowanego czynszu dzierżawnego w terminie do dnia 29 lipca 1948 r.

7b-452 **Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu**

Przetarg

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu sprzeda w drodze publicznej licytacji:

1. **w Jarocinie** w dniu 27 bm. o godz. 10 dwie opony traktorowe, znajdujące się w magazynie tamt. Biura Obwodowego.
2. **w Jarocinie** tegoż dnia o godz. 12 maszyny rolnicze oraz frezarkę, znajdujące się u ob. Jerana przy ul. Św. Ducha 49.
3. **w Zbąszyniu** w dniu 29. bm. o godz. 10 różnego rodzaju narzędzia stolarskie, znajdujące się u ob. Przybylskiego, przy ul. Miodowej 5.
4. **w Zdroju pow. Grodzisk** w dniu 30 bm. o godz. 10, elewator konstrukcji blaszanej, znajdujący się na terenie tamt. Rakarni.
5. **w Izbicy Kujawskiej pow. Koło** w dniu 31 bm. o godz. 10, tank do mleka, znajdujący się na terenie tamt. mleczarni.
6. **w Wągrowcu** w dniu 3. VIII. 48 r. o godz. 10, różnego rodzaju części elektrotechniczne, aparaty radiowe, motory, opony samochodowe, maszyny tkackie, główki do maszyn do szycia itp., znajdujące się w magazynie tamt. B. O. O. U. L.

7b-453 **Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu**

Przetarg nieograniczony

Zarząd Miejski w Ostrowie Wlkp. ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na:

1. budowę ulicy ks. Lisieckiego w Ostrowie Wlkp. na odcinku pomiędzy ulicą dra Poleskiego a aleją Powstańców,
2. przebudowę ulicy ks. Kompałły w Ostrowie Wlkp. na odcinku pomiędzy aleją Powstańców a ulicą Wrocławską.

Wszelkie informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można za zwrotem kosztów w kwocie 500,— zł w Miejskim Wydziale Techniczno-Budowlanym w Ostrowie Wlkp. przy ulicy Kościuszki nr 10. Oferty zalakowane bez firmy z napisem: „Oferta na budowę ul. ks. Lisieckiego i przebudowę ul. ks. Kompałły w Ostrowie Wlkp.", — należy składać w Zarządzie Miejskim w Ostrowie Wlkp. — Rynek — Ratusz do dnia 31 lipca 1948 r. do godz. 11.45.

Otwarcie oferty nastąpi w dniu 31 lipca 1948 r. o godz. 12.

Do ofert należy dołączyć kwit Głównej Kasy Miejskiej w Ostrowie Wlkp. na wpłacone na rachunek depozytowy Zarządu Miejskiego w Ostrowie Wlkp. wadium przetargowe w wysokości 2% sumy oferowanej.

Zarząd Miejski w. Ostrowie Wlkp. zastrzega sobie prawo:

a) swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę,
b) częściowego skorzystania z oferty,
c) unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań.

Prezydent m. Ostrowa

7a-198 **(—) mgr Wł. Prętkowski**

W świecie kobiety

Przesadna troskliwość lepsza od obojętności

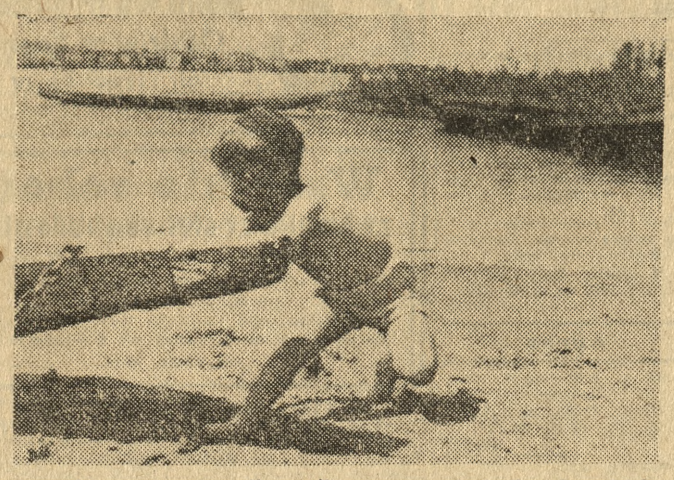

Sporty wodne — to nie tylko najlepsze wczasy dla dorosłych. To również najśmielsze marzenia naszych najmłodszych. Chętnie ponoszą wszelkie trudy — jak na zdjęciu — byleby zyskać miano „wodniaka"

(Fot. Ag. Il. API)

Rynek Jeżycki. Wczesna, popołudniowa godzina, następująca po tzw. targu. Stragany już zniknęły, ale plac targowy jeszcze niezupełnie sprzątnięty. Tu i ówdzie leżą odpadki, strzępy papieru, skorupki, źdźbła słomy. Plac przecina, idąc na ukos, młoda kobieta. Prowadzi za rękę dwuletnią może, starannie ubraną dziewczynkę. Dziecina trzyma w rączce ciasteczko. Trzyma je jednak niedość mocno słabą jeszcze rączką, gdyż nagle ciastko pada na ziemię. Mamusia schyla się, podnosi ciastko i podaje je córeczce, która po chwili bierze ciastko do buzi. Po kilku minutach obserwacji, scenka się powtarza.

Lekkomyślna mamusiu, czy się zastanowiłaś nad tym, ile stóp ludzkich przeszło po bruku w miejscu, gdzie leżało ciastko? Lub, czy który z przechodniów nie splunął akurat w tym miejscu? Czy zdajesz sobie sprawę, ile zarazków może trafić z ciastka do ust twego dziecka?

W gronie znajomych opowiadano mi niedawno następującą smutną historię. Pewna matka miała ładną, zdrową, roczną córeczkę, którą szalenie kochała. Nagle dziecko zachorowało poważnie. Straciło apetyt, zaczęło gwałtownie spadać na wadze, gorączkować. Lekarze stwierdzili gruźlicę bardzo szybko postępującą naprzód. W rodzinie zapanowała rozpacz, zastanawiano się, skąd zarazki gruźlicy mogły trafić do organizmu dziecka. Rodzice jego byli zupełnie zdrowi, bliższe otoczenie również. Dla dziecka nie było jednak ratunku. Po jego śmierci matka rozpaczała ogromnie. Gdy po pewnym czasie urodziło jej się 2 dziecko, postanowiła wychować je w warunkach najbardziej higienicznych. W realizacji swego postanowienia doszła jednak do pewnej przesady. Każde dotknięcie dziecka poprzedzało kilkuminutowe, dokładne mycie rąk. Skutkiem tego ręce matki były szalenie zniszczone od ciągłego szorowania. Jabłko obierała z łupiny nożem specjalnie wydezynfekowanym. Wszyscy domownicy co kilka tygodni poddawani byli badaniu lekarskiemu i prześwietleniu. Biedna kobieta straciwszy jedno dziecko, żyła w ustawicznym strachu, że to samo może spotkać i drugie

Słuchając tego opowiadania — doszłam do wniosku, że kobieta ta wskutek silnego wstrząsu nerwowego po stracie dziecka przestała być człowiekiem normalnym i w myśli nazwałam ją histeryczką. Ale dzisiaj, po zaobserwowanej scence na placu targowym myślę inaczej o tej przesadnie troskliwej matce z opowiadania. Myślę inaczej i wstydzę się poprzedniego sądu. Zrozumiałam jej ostrożność posuniętą, być może nawet do przesady. Zrozumiałam bowiem, że ostrożność i przesadna może nawet troskliwość o zdrowie dziecka jest lepsza, niż niedbalstwo i obojętność.

Mgr Alina Radońska

Wnętrze

Jak urządzić werandę?

Niejedna z nas jest w tym szczęśliwym położeniu, że ma przy mieszkaniu obszerny wykusz czy werandę. Późną wiosną, latem i z początkiem jesieni jest to najmilszy kąt: dzieci chętnie się tam bawią, mąż z przyjemnością wypoczywa, bo „i słońca tu i świeżego powietrza dużo".

Jeśli weranda jest dość obszerna, można z niej urządzić również letnią jadalnię. Wpłynie to dodatnio na samopoczucie domowników przy posiłkach — a więc i na ich zdrowie.

Aby werandę uczynić mieszkalną, nie wystarczy wyczyścić starannie okna i odkurzyć meble. Przede wszystkim należy pomyśleć o gustownych firankach, które odgrodzą nas od spojrzeń z ulicy i sąsiadów, a jednocześnie nie będą zasłaniać nas przed promieniami słońca. Najlepiej dać małe białe firanki, zasłaniające okna od połowy. Wieczorem, gdy zapalamy lampę, zasłania się całe szyby zasłoną, przymocowaną u górnej ramy. Grubsza satyna lub sztuczny jedwab a najlepiej kreton, ze względu na to, że łatwo dają się uprać czy przefarbować, doskonale nadają się na zasłony. Z woalu, tiulu lub markizety można uszyć cieniutką firaneczkę.

Aby zaś wykorzystać światło, można z jednej strony werandy przymocować zaraz pod oknem półkę, zastępującą stół, a będziemy miały praktyczny kąt do czytania czy robótek.

(dwb)

Z resztek dla dzieci

Minęła już połowa letnich wakacji. Zwolna zaczynamy myśleć znów — o dzieciach. Główną naszą troską jest, w co je ubrać, aby wyglądały w szkole, do której wnet wrócą, świeżo i ładnie.

Przejrzyjmy uważnie nasze szafy, rozmaite schowki. Chociaż wiele razy już to robiłyśmy, może jednak znajdzie się jeszcze coś, co da się zużyć na odświeżenie czy „pomnożenie" garderoby naszych najmłodszych.

Tu resztka białej, a tam kłębek granatowej cienkiej wełny. I jednej i drugiej za mało, aby zrobić sweterek, który tak bardzo przydałby się Zosi. Połączmy jedną i drugą wełnę, a będzie jej w sam raz. Oto śliczny wzór do pracy na drutach (rys. dolny). Sweterek będzie bardzo żywy — i córeczka na pewno nie będzie się czuła w nim upośledzona, że chodzi w czymś „kombinowanym". Przeciwnie, koleżanki będą u niej podziwiać oryginalny sweterek i nie domyślą się, dlaczego jest w dwu kolorach.

A może chcemy z jakiejś swojej podniszczonej sukni czy kasaka uszyć sukienkę dla małej elegantki? Ewentualne sztukowania pięknie zakryje ten właśnie krzyżykowy szlaczek, wyhaftowany kolorową włóczką.

Dużo okazji do wykorzystywania resztek mamy przy szyciu fartuszków dla naszych pociech. Na rys. 2 (górnym) pierwszy na lewo fartuszek dla dziewczynki od lat 3—5 uszyty jest z wąskich pasów różowego, białego i jasno niebieskiego woalu lub sztucznego jedwabiu. Pasy łączone są mereżką — którą z braku czasu na ręczną pracę, można dać zrobić maszynowo. Następny fartuszek — bardzo łatwo jest uszyć samej z 2 lub 3 resztek materiału w kształcie prostokątów. Górna część może być z materiału w groszki, paseczki lub kratę, tak samo kieszonka, a główna część fartuszka — gładka, lub też na odwrót, w zależności od tego, jakimi resztkami dysponujemy. Dla ozdoby, kolorystycznego zharmonizowania resztek czy też przedłużenia fartuszka można jeszcze dodać plisy w innym kolorze.

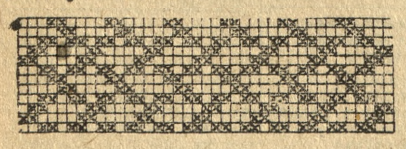

Sztuka darowania

Sztuka darowania nie jest rzeczą ani łatwą ani małą; o wartości podarku zaś rozstrzyga najczęściej nie wielkość wydatku, lecz sposób darowania. Nawet bardzo kosztowny dar wywiera nieraz wprost przeciwny od spodziewanego skutek, gdyż może zakłopotać dotknąć, sprawić przykrość, zamiast udarować i ucieszyć. Np. podarować nowoczesnej pannie kanarka lub panu, lubiącemu dzieła poważne, ofiarować książkę lekką i bezwartościową, służącej — stare woalki.

Obowiązkiem każdej pani jest zastanowić się dobrze nad wyborem wszelkich podarków, przeznaczonych bądź to dla najbliższej rodziny, bądź to dla znajomych lub pracowników. Choć brzmi to nieprawdopodobnie, jednak zdarza się, że nawet ożywione najlepszymi chęciami, psujemy dzięki nieprzemyślanym i pretensjonalnym podarkom radość i tak sobie jak też obdarowanym.

Prezenty można podzielić na dwie grupy: 1) trwałe i 2) nietrwałe. Pierwsze to: robótki, wykonane przez nas własnoręcznie, różne przedmioty praktyczne i ozdobne i porcelana, kryształy, biżuteria (niekoniecznie prawdziwa, i sztuczna — choć tania jest, efektowna), rzeźba, bielizna i tyle, tyle innych rzeczy, że naprawdę niesposób ich wyliczyć! Do grupy nietrwałych przedmiotów zaliczymy kwiaty i słodycze. Lato jest w pełni. Najmilszym prezentem będą więc kwiaty, te najwymowniejsze symbole naszych uczuć. Wszak my, kobiety, kochamy kwiaty, pielęgnujemy je, najlepiej się wśród nich czujemy. Pani z kwiatami! Pani w powodzi kwiatów! Ile czaru i uroku one nam dodają, ile wnoszą nastroju, ciepła i piękna do naszych mieszkań. Jeżeli już się zdecydujemy na taki prezent, pamiętajmy o kilku zasadniczych „kanonach" dobrego wychowania.

Kto przychodzi z wizytą imieninową, przynosząc ze sobą kwiaty, ma oczywiście na celu zrobienie solenizantce czy solenizantowi przyjemności należy więc uczynić to w formie miłej i zręcznej, nie wywołującej zamętu i nie przysparzającej gospodyni kłopotu. Przede wszystkim więc ani doniczek, ani koszów nie zabieramy ze sobą, ale je odsyłamy z kwiaciarni z bilecikiem, same idąc z wolnymi rękami, chyba że kupiona przez nas doniczka jest mała, jak naparstek, a kosz, jak pół pomarańczy! Nawet bardzo duże wiązanki lepiej odesłać niż wkraczać z nimi do pokoju. Należy zwrócić uwagę na jedno, że wspaniałe kosze są prezentami odpanów; panie tylko w wyjątkowym razie w dowód szczególnego uznania czy wdzięczności mogą się nimi posłużyć (jeżeli oczywiście stać je na tak duży wydatek!) W normalnych warunkach wiązanka nie powinna być zbyt wielka, ale kwiaty piękne, świeże, wybrane z widoczną starannością. Nie należy ich w opakowaniu wnosić do pokoju, wygląda to nieładnie naraża na rozpakowanie, „szuranie" papierami, przerywa rozmowę gościom; najlepiej przed samymi drzwiami rozwinąć nasze goździki czy róże z osłony, bibułkę cichutko złożyć i schować dyskretnie do torebki. Później przy okazji będzie można się jej pozbyć. Wejście nasze z kwiatami powinno być estetyczne i nie sprawiać nadmiernego kłopotu gospodyni.

Devette.

Chcesz mieć spokój *to unikaj:*

◆ Poskarżenia się trzem najlepszym przyjaciółkom na męża, z którym pokłóciłaś się wczoraj wieczór. Dziś pogodziłaś się z mężem, jutro już o całej tej sprawie zapomnisz, ale przyjaciółki będą to pamiętały przez długi czas.

◆ Przekręcania faktów dla dogodzenia własnym interesom. Prędzej czy później kłamstwo twe wyjdzie na jaw i ludzie przestaną wierzyć w twą prawdomówność.

◆ Wejścia w rolę nieodpowiednią dla ciebie, wymagającą dużo wysiłku i skupienia uwagi. Udawanie znuży cię i „wypadniesz" z roli. Naturalne zachowanie i prostota w obejściu mają wdzięk robiący na każdym dobre wrażenie.

◆ Rozgłaszania twych sukcesów towarzyskich, choćby były prawdziwe. Próżność twoja zniechęci do ciebie przyjaciół.

◆ Opowiadania się po stronie którejgokolwiek z małżonków, kiedy niefortunny zbieg okoliczności kazał ci być świadkiem ich błahej sprzeczki. Żartobliwe potraktowanie ich sporu przyspieszy zgodę między powaśnionym małżeństwem, twoje opowiedzenie się zaś po jednej stronie zaogni całą sprawę.

◆ Cofnięcia danej obietnicy bez istotnie ważnego do tego powodu.

Warto wiedzieć, że...

● Przy praniu kołnierzy marynarskich, zarówno dla chłopców, jak i dla dziewczynek, trzeba uważać, aby się nie skurczyły. W tym celu nie trzeć ich, ale rozłożyć na czystej desce i zmywać wodą za pomocą szczotki ryżowej. Do płukania wlać trochę octu, wyciągnąć, nadać odpowiednią formę i włożyć do suszenia pomiędzy dwa ręczniki. **(b)**

● Butelki po oliwie myje się za pomocą fusów, które poprzednio trzeba wysuszyć na talerzyku. Do butelki po jakimkolwiek tłuszczu wsypać wysuszone fusy i nalać ciepłą wodą. Fusy wyciągają tłuszcz tak dobrze, że wystarczy popłukać kilkakrotnie flaszkę ciepłą wodą, aby ją zupełnie wyczyścić.

R. SABATINI

89

KAPITAN BLOOD

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Groźne oczy zarozumiałego barona błyszczały teraz zadowoleniem.

— Proszę Boga, żeby zatopił wszystkie te piekielne pudła — wrzeszczał jak szalony. Ale niebo nie usłuchało jego modlitwy. Zaledwie wymówił te słowa, gdy straszny wybuch wstrząsnął powietrzem i pół fortu wyleciało w górę. Celny strzał jednego z okrętów korsarskich dosięgnął składów prochu.

Może w dwie godziny później na pokład „Victorieuse" przyszedł Blood tak chłodny i spokojny, jak gdyby wracał z przyjęcia u znajomych i stanął przed obliczem barona de Rivarola, który ciągle jeszcze był w pantoflach i szlafmycy.

— Melduję posłusznie, panie admirale, że jesteśmy w posiadaniu fortu Boca Chica. Sztandar Francji powiewa z jego szczątków i droga do zewnętrznego portu jest dla naszych okrętów otwarta.

Baron de Rivarol musiał przełknąć swoją wściekłość, która go formalnie dławiła. Radość jego oficerów była tak wielka, że nie mógł trwać w swoim początkowym nastroju. Ale z oczu źle mu patrzyło, a twarz była blada od gniewu.

— Masz pan szczęście, mości kapitanie, że ci się udało — rzekł z niechęcią. — Byłoby bardzo źle z tobą, gdybyś poniósł klęskę. Na drugi raz bądź łaskaw czekać na moje rozkazy, abyś potem nie szukał na próżno wymówki, jakiej ci dziś dostarczył los szczęśliwy. — Blood w uśmiechu pokazał swe białe zęby i skłonił się nisko.

— Oczekuję twoich rozkazów, panie generale, by wyzyskać nasze zwycięstwo. Rozumie pan chyba, że szybkość uderzenia jest najpierwszym warunkiem sukcesu. — Rivarol w pierwszej chwili oniemiał. Żółć rozebrała go do tego stopnia, że zapomniał o wszystkim innym. Opamiętał się jednak szybko.

— Proszę do mojej kabiny — rozkazał krótko, i wstał, aby udać się tam pierwszy, gdy Blood zatrzymał go.

— Za pozwoleniem, panie generale. Tu będzie nam o wiele wygodniej. Stąd widać scenę naszej przyszłej bitwy, rozłożoną przed nami, jak mapa. — Ruchem ręki wskazał lagunę, otaczający ją ląd i spore miasto, odsunięte nieco od wybrzeża.

— Jeżeli wolno mi zaproponować pewne posunięcie... — Zamilkł, a baron de Rivarol spojrzał na niego ostro, podejrzewając ironię. Ale twarz Blooda była poważna i nie zdradzała żadnego szyderstwa.

— Wyjeżdżaj pan z tą twoją propozycją — rzekł wreszcie dość łaskawie generał.

Blood wskazał na fortyfikacje, wznoszące się u wejścia do wewnętrznego portu ponad czuby palm, widocznych na wystającym cyplu. Oświadczył, że warownia ta nie jest tak silnie uzbrojona, jak twierdza zewnętrzna, obecnie przez nich zniszczona. Z drugiej strony jednak przejście było o wiele węższe, niż Boca Chica i przed przystąpieniem do jego sforsowania trzeba w każdym razie obezwładnić obronę. Proponował, by okręty francuskie wpłynęły do zewnętrznego portu i stamtąd natychmiast rozpoczęły ostrzeliwanie. Tymczasem on wysadzi około 300 korsarzy i trochę artylerii na wschodnim wybrzeżu laguny, obok pachnących wysp, zarosłych gęsto sadami owocowymi, obecnie uginającymi się pod ciężarem owoców, i zacznie atakować fort od tyłu. Wyrażał przekonanie, że wzięci we dwa ognie i zdemoralizowani zniszczeniem zewnętrznego fortu Hiszpanie nie będą stawiali zbyt zaciętego oporu. Wówczas baron de Rivarol obsadzi swymi ludźmi twierdzę, podczas gdy kapitan Blood posunie się naprzód i zajmie kościół Nuestra Senora de la Poupa, wyraźnie widoczny na wzgórku we wschodniej stronie miasta. Opanowanie tej wyniosłości zapewni im nie tylko cenne korzyści strategiczne, lecz panując nad jedyną drogą, prowadzącą z Cartageny do wnętrza kraju, będą mogli przeszkodzić wywiezieniu z miasta jakichkolwiek skarbów.

Ostatni argument był dla barona de Rivarola decydującym, jak się tego zresztą spodziewał kapitan Blood. Podejrzliwy i dotknięty w własnej próżności, dotychczas odnosił się do planów korsarskiego dowódcy dość krytycznie, obecnie jednak nagle zmienił sposób postępowania. Ożywił się nabrał energii, raczył przyjąć plan kapitana Blooda i natychmiast wydał rozkazy, aby podjęto kroki celem jego wykonania.

Zbyteczne tu jest dokładne przedstawienie przebiegu tej akcji. Wystarczy zaznaczyć, że błędy, popełnione przez Francuzów, nie pozwoliły na gładkie jej przeprowadzenie, a nieudolne manewrowanie stało się przyczyną zatopienia w ciągu popołudnia dwóch okrętów pociskami z fortu. Wieczorem jednak, głównie dzięki niepowstrzymanej gwałtowności, z jaką korsarze przypuścili swój atak od strony lądu, twierdza poddała się i przed zapadnięciem zmroku Blood i jego ludzie zajęli kościół Nuestra Senora de la Poupa, gdzie ustawiono armaty, przywiezione na grzbietach mułów, tak że teraz korsarze panowali nad całym miastem.

W południe następnego dnia Cartagena, bezbronna i zagrożona bombardowaniem, przysłała do Rivarola parlamentariuszów, którzy mieli omówić warunki poddania się. Nadymając się pychą z powodu zwycięstwa, którego całą zasługę przypisywał sobie, baron dyktował warunki. Zażądał wydania wszelkiego dobra publicznego i ksiąg wszystkich instytucyj państwowych. Kupcy mieli wydać wszelkie pieniądze i towary, jakie posiadali w swych sklepach. Mieszkańcom pozostawiono wybór odejścia albo pozostania w mieście. Ci jednak, którzy zechcą odejść, muszą pozostawić cały swój dobytek, zaś pozostający — połowę wszystkiego, co posiadają, przy tym muszą przyjąć poddaństwo francuskie. Klasztory i kościoły miały być zachowane, duchowieństwo jednak musiało sporządzić wykazy wszystkich posiadanych pieniędzy i kosztowności.

Cartagena zgodziła się na te warunki, nie mając wyboru, i następnego dnia, 5 kwietnia, baron de Rivarol wszedł do miasta, które mianował kolonią francuską, zaś pana de Cussy jej gubernatorem. Następnie udał się do katedry, gdzie odprawiono „Te Deum" na cześć zwycięstwa. Po tym akcie wdzięczności baron de Rivarol jął łupić miasto. Jedyną różnicą między tym zdobyciem Cartageny przez Francuzów a zwyczajnym napadem korsarskim było, że żadnemu żołnierzowi nie wolno było pod groźbą surowej kary wchodzić do domów prywatnych.

(Ciąg dalszy nastąpi)